Nr 172. Dnia 4 sierpnia. Czwartek. Dnia 23 lipca (4 sierpnia) 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6. półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Dominika i Justyna kapłana.
Jutro: *N. Marji P. Śnieżnej.*
Sobota: *Przemienienie Pańskie.*
Niedziela: ś. Kajetana Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 26
Zachód „ „ 7 „ 46

Długość dnia godzin 15 minut 19
Ubyło „ „ 1 „ 24

Poniedziałek: śś. Cyrjaka, Larga i Smargda.
Wtorek: ś. Romana Męczennika.
Środa: ś. Wawrzyńca Męczennika.
Czwartek: śś. Zuzanny i Dygny Panien.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy piątek noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawioną zostanie ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa zwykła uroczysta Wotywa o godzinie 9-tej zrana, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami.

— W przyszłą sobotę wyjdzie z kościoła św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, kompanja pobożnych do Częstochowy na odpust Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, który przypada w dniu 15 b. m.

Tegoż dnia o godzinie 10-tej rano odbędzie się w tejże świątyni w kaplicy przy ołtarzu Matki Boskiej uroczysta Wotywa wraz z błogosławieństwem pobożnych pątników na drogę.

Spowiedź mordercy.

Zamach za życie prezydenta Stanów Zjednoczonych James'a Garfielda wywarł nietylko za oceanem, lecz i w całym ucywilizowanym świecie wielkie wrażenie...

Powszechnie zadawano sobie pytanie, jakie psychologiczne pobudki mogły skłonić przestępcę do targnięcia się na życie tyle szanowanego męża stanu: zemsta osobista, czy fanatyzm polityczny, lub wreszcie czy napastnik nie działał pod wpływem obłędu umysłowego, który nie poraz pierwszy zjawia się na widowni historycznej, jako straszny czynnik politycznego zabójstwa.

Wychodzący w Paryżu *Messager franco-américain* podaje, prawdopodobnie za amerykańskiemi dziennikami, rozmowę, jaka miała miejsce w obecności prokuratora pomiędzy Guiteau i zięciem tegoż sirem George Scoville z Chicago.

Ponieważ rozmowa ta rzuca niemałe światło na psychiczny stan przestępcy przed wykonaniem zamachu, podajemy ją prawie w całości.

Guiteau potwierdził naprzód wszystkie swoje poprzednie zeznania i uzupełnił je nowemi szczegółami...

P. Scoville zadał mu wprost następujące pytanie:

— Jak się to stało, że zdecydowałeś się pan popełnić czyn tak nikczemny?

— Pierwszy raz—odpowiedział Guiteau — objawienie z góry zeszło na mnie przed sześciu tygodniami. Poszedłem spać, aż naraz uczułem się jakby w natchnieniu i usłyszałem głos: „Zabij Garfielda i połóż tym sposobem koniec trudnościom politycznym!..“ Obudziwszy się nad ranem więcej o tem nie myślałem. Następnie prawie codziennie rozmyślałem o tej sprawie i czem więcej myślałem, tem bardziej przychodziłem do przekonania, że to był głos Boga... Osobistych pobudek zabójstwa nie miałem. Przeciwnie, szanowałem Garfielda, jako wielce godnego człowieka; ale zdawało mi się, że interesa kraju i stronnictwa republikańskiego wymagały jego usunięcia. Partja republikańska wówczas zespoliłaby się i zagarnęła zwycięztwo. Ja przekonałem się, że taką była również wola narodu.

— Jakże się pan mogłeś przekonać, że taką jest wola narodu? Czyś i pan go o to pytał, albo on pana?

— Rozumie się tego nigdy nie bywa. Ale moją rzeczą było iść pomiędzy ludzi i rozprawiać z nimi o tem, co zamierzałem dokonać. Żadna dusza ludzka nie wiedziała o tem; żadne stworzenie ludzkie nie domyślało się moich zamiarów.

— Jakimże sposobem mogłeś pan dowiedzieć się, że o tem myślał naród?

— O!—odpowiedział Guiteau — nie było to znowu rzeczą tak trudną. Codziennie z gazet wycinałem artykuły traktujące o tem, że jeżeli władza przejdzie w ręce stalwartów, to naród będzie zadowolony i wszystkie nieporozumienia znikną... Wycięte przezemnie artykuły posłałem w opieczętowaniu p. Mac-Wigh jeneralnemu attornejowi, z dołączeniem objaśnień o pobudkach, które mnie skłoniły do zabójstwa, prosząc go zarazem, aby te objaśnienia opublikował. P. Mac-Wigh zaszkodził mnie bardzo tem, że prośby mojej nie spełnił. Naród powinien wiedzieć o moich pobudkach, wiedzieć, dlaczego to zrobiłem.

— Ja przyjechałem z Chicago—rzekł na to p. Scoville—mówiłem z wielu ludźmi o panu zarówno w Chicago jak i podczas mojej podróży i przekonałem się, że naród, jak go pan nazywasz, jest silnie rozdrażniony przeciwko panu i uważa zamach jako wielkie przestępstwo.

Guiteau uśmiechnął się i rzekł: — trzymam zakład, żeś pan nie rozmawiał ze stalwartami, oni nie takby rozumowali.

— Czyś pan pomyślał—ciągnął dalej p. Scoville—jaka kara oczekuje pana za tę zbrodnię?

Guiteau na to odpowiedział natychmiast:

— Ja nie mogę być karanym. Zabójstwo może być tylko wtedy, jeżeli człowiek ma zamiar zabić, ja zaś nigdy takiego zamiaru nie miałem. Tak mało chciałem zabić Garfielda, jak np. pana. Poprostu chciałem puścić w niego kulę dla dobra kraju. W czasie wojny nie uważano za zbrodnię strzelać do buntowników. Strzelić do p. Garfielda obecnie jest to samo, co strzelać do buntownika w czasie wojny. Ja nic nie miałem przeciwko p. Garfieldowi, czuję dlań nie mniejszy szacunek niż pan; i dlatego nie może tu być mowy o zabójstwie...

— Ale przypuść pan, że sąd inaczej uważać będzie tę sprawę i uzna cię winnym zabójstwa?

— Nie boję się tego—odrzekł, uśmiechając się Guiteau. — Stalwarci obronią mnie. Jenerał Archare będzie prezydentem, a ja jestem jednym z najbliższych jego przyjaciół. Inni stalwarci także są moimi przyjaciółmi i z pewnością nie dopuszczą, abym ucierpiał wtedy, kiedy oni stać będą u władzy. Cała ta sprawa zapomnianą zostanie w ciągu miesiąca, a stalwarci wezmą cugle rządów w swoje ręce. Kiedy przeczytają moje objaśnienia, będą zadowolnieni i więcej nie będzie skarg z tego powodu.

— Ale prezydent może pozostać przy życiu i wyzdrowieć, a wówczas pan możesz być skazany na karę śmierci.

— Prezydent umrze. Ja wiem, że on umrze. Codziennie słyszę, co w biuletynach piszą o jego wyzdrowieniu. Ale zapamiętaj pan moje słowo — on umrze. Bóg chce tego. On kierował moją ręką i Jego wolą jest, żeby Garfield umarł!

Obecny prokurator p. Cornville wtrącił się do rozmowy i zapytał Guiteau:

— Ale przypuść pan, że prezydent żyć będzie, co wówczas będziesz pan mówił o Bogu i jego woli?

— Jeżeliby tak się stało, to znaczy, że Bóg nie chce, żeby prezydent umarł.

— W takim wypadku—zapytał prokurator—strzelałbyś pan jeszcze raz do prezydenta?

Guiteau gorzko uśmiechnął się i rzekł:

— Postąpiłbym podług woli Boga.

— Każdy amerykanin uważa popełnione przez pana przestępstwo, jakby zbrodnię popełnioną na swoim własnym bracie.

— Sądzę — rzekł Guiteau — że każdy myślałby inaczej, gdyby znał moje idee i motywy.

. . . .

Na tem zakończyła się rozmowa.

P. Scoville opowiada, że Guiteau podczas całej dyskusji był naturalnym, ale był silnie wzburzony i często uderzał pięścią w stół.

P. Scoville wyraził przekonanie, że co do obłąkania Guiteau nie może być wątpliwości.

Zaczekajmy na decyzję najwyższego sądu Stanów Zjednoczonych.

Ż. K.

Kongres literacki międzynarodowy.

SESJA IV.

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, czwarta sesja kongresu literackiego międzynarodowego odbędzie się w Wiedniu we wrześniu r. b.

Teatr.

Rozbitki—komedja w 4-ch aktach Józefa Blizińskiego.

Czarnoskalscy, to wielki ród...

Według hr. Kotwicz-Dahlberg Czarnoskalskiego, jest ich linij dwie: jedną młodszą reprezentuje szambelanic—drugiej starszej spowinowaconej ze Stuartami i Poniatowskiemi, znanej arcy w historji wielu krajów, on sam jest przedstawicielem, on hr. Kotwicz-Dahlberg Czarnoskalski.

Hr. Kotwicz-Dahlberg wie dobrze o odpowiedzialności, jaka ciąży na nim jako na gałązce tak znakomitego szczepu, stara się też nazwisko swoje nosić godnie i ku rodzinnemu splendorowi. Ponieważ zaś stracił cały swój majątek (zgubił go dwójka treflowa), przeto nie pozostaje mu nic innego jak przytulić się do boku domu na pół zbankrutowanego szambelanica i pełnić rozmaite funkcje nie ubliżające wszakże dumie rodowej. Naprzykład: hr. Kotwicz-Dahlberg zajmuje się pośrednictwem w delikatnych sprawach, wynajduje konkurentów, ściąga ich gdzie należy, ułatwia zgrabnie pożyczki, urządza śniadania, na których zna się przecież doskonale, bibek wszelakich jest wybornym sterownikiem, słowem „karotuje“ ludzi jak może, powtarzamy, nie tracąc nic z dumy i fantazji rodowej.

Szambelanic Czarnoskalski (z linji młodszej mniej sławnej) jest człowiekiem przestrzegającym tradycji i form, przedewszystkiem zaś form; przychodzi mu to bardzo trudno, hipoteka Czarnej skały bowiem przedstawia się rozpaczliwie a komornik coraz częściej nieproszony bynajmniej zjawia się u progu pałacu, ba nawet w gabinecie samego szambelanica, grożąc jakiemś „spisywaniem“.

Do osłodzenia nie wesołych chwil szambelanica nie przyczynia się bynajmniej jego małżonka, osoba bardzo nerwowa, wiecznie w łzach i spazmach, upatrująca ratunek jedyny w wydaniu córki Gabrjeli za bogatego człowieka.

Syn szambelanicostwa, Maurycy, chłopak dobry, radby koniecznie wydźwignąć rodzinę z upadku ale sił mu braknie—Gabrjela, uległa podszeptom matki, a przytem sama goniąca nieco za zbytkiem i błyskotliwością, gotową byłaby oddać swą rękę wstrętnemu bogaczowi, zapominając o tłumionem w głębi serca uczuciu dla Władysława, szlachetnego, choć nie dość energicznego kuzyna.

U Czarnoskalskich, zastajemy osiadłych w sąsiedztwie Dziéńdzierzyńskich, ojca z śliczną, poczciwą córką; stary Dziéńdzierzyński miał do niedawna, jak powiadają a do czego zresztą i on się po cichu przyznaje handel na Miodowej—poczuwszy jednak w sobie krew szlachecką osiada na wsi, strzela do zajęcy z pod pachy, mówi po francusku jak wielu nie-Dziéńdzierzyńskich mówiło na ostatniej wystawie koni i przyjaźni się z szambelanicem, który podaje mu zwykle lewą rękę do uścisku.

Wypada nam jeszcze poznać panią Łechcińską, rezydentkę na dworze Czarnoskalskich, niegdyś przyjaciółkę podsędka, pośredniczkę do wszystkiego oko i ucho na zawołanie...

Wśród ludzi tych staje niejaki Jan Strasz, bogaty sąsiad, na którego hr. Kotwicz-Dahlberg z polecenia szambelanicowej i samej panny Gabrjeli rozpoczyna polowanie. Strasz ex-kancelista, po prostu powiedziawszy łobuz warszawski, wytarty w kawiarniach, skąd całe czerpał wykształcenie, staje się nagle wskutek szczęśliwej sukcesji panem wielkiego majątku. Chce żyć i użyć—pieniędzy wartość rozumie.

Wciągnięty przez hr. Kotwicza-Dahlberg do domu szambelaniców, Strasz wpada w sidła panny Gabrjeli. Szambelanic niechętnem patrzy nań okiem—lecz gdy ten ratuje go ze szpon nadciągającego komornika, uważa iż Strasz „nie jest wcale zły chłopak“, tylko trochę oryginalnych manier. Strasz czuje, iż mu się noga ślizga na tym nowym dlań gruncie—lecz odważnie płynie dalej.

Mówią już o ślubie p. Strasza z szambelanicówną, ba, widzimy nawet ku temu przygotowania. Gabrjellę w ostatniej chwili rezygnacja opuszcza, dawnemu kochankowi czyni fatalne zwierzenie, niema już jednak rady; ślub z bogaczem Straszem odbyć się ma za godzinę. Oto i Strasz wracający do gabinetu hotelowego.

Strasz żegnał właśnie kawalerstwo; żegnał zbyt hucznie i w zbyt swobodnem towarzystwie; mąci mu się w głowie, opuszczają go siły, kładzie się spać...

I cóż się wreszcie stało?

Od komitetu Stowarzyszenia międzynarodowego literackiego odbieramy w rzeczy tej następujące zawiadomienie wraz z programem kongresu.

„Panie i szanowny kolego!

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić sz. pana, że czwarta sesja kongresu literackiego międzynarodowego otwartą zostanie dnia 19-go września r. b. w Wiedniu.

Program kongresu tego jest niezmiernie ważny i wyjątkowo zajmujący.

Staraniem stowarzyszenia *Concordia*, zostającego pod prezydencją p. J. Nordmana, członka komitetu honorowego towarzystwa, zapewniona jest członkom kongresu najrozleglejsza gościnność.

Uzyskane też zostały bardzo znaczne dogodności i obniżenia kosztów przejazdu—wszystko to jednak zależy od liczby członków kongresu.

Prosimy więc, abyś szanowny kolega zechciał przyjąć do wiadomości program i warunki uczestnictwa w kongresie i raczył nam w jaknajkrótszym czasie nadesłać zawiadomienie o mających chęć przyjęcia udziału w tym kongresie.

Racz pan przyjąć etc. etc.“

List ten podpisany jest przez prezesów kongresu, a mianowicie J. M. Torres-Caicedo, Ludwika Ulbacha i W. Chodzkiewicza, oraz przez sekretarza jeneralnego towarzystwa p. Juljusza Lermina.

Program kongresu

Część I.

Pod dyskusję członków kongresu oddane będą następujące kwestje.

I. O postępie dokonanym w przyjęciu i zastosowaniu zasad przez poprzednie kongresy uznanych, a w szczególności o wynikłej w następstwie konwencji międzynarodowej dla protekcji własności literackiej, jak również i artystycznej.

II. O ujednostajnieniu rozmaitych prawodawstw niemieckich co do własności literackiej.

III. Studjum o prawodawstwie rosyjskiem w sprawie własności literackiej, a w szczególności co dotycze prawa reprezentacji.

IV. Studjum nad konwencjami literackiemi międzynarodowemi pomiędzy państwami, których ludność używa tego samego języka, a w szczególności pomiędzy Wielką Brytanją i Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnej, oraz pomiędzy Portugalją i Brazylją.

Część II.

O uprzedzeniach, według których typy cudzoziemskie są w ogólności przedstawiane w utworach literackich każdego narodu.

Część III.

O stowarzyszeniu literackiem międzynarodowem i o środkach praktycznych dla rozprzestrzenienia jego działalności i zapewnienia jego rozwoju.

Członkowie kongresu są rzeczywiści i honorowi.

Członkami rzeczywistymi z głosem decydującym w dyskusji o wszystkich kwestjach są:

1) Członkowie stowarzyszenia literackiego międzynarodowego.

2) Delegowani rządów.

3) Delegowani towarzystw pokrewnych stowarzyszeniu.

4) Literaci i publicyści specjalnie zaproszeni do współudziału w pracach kongresu—na odpowiedzialność biura stowarzyszenia.

Członkami honorowemi z prawem obecności na posiedzeniach publicznych i przyjmowania udziału w dyskusjach z głosem doradczym są:

1) Przedstawiciele prasy w charakterze sprawozdawców.

2) Objawiający chęć uczestniczenia w kongresie a nie należący do żadnej z kategoryj wyżej wymienionych.

Panie są też dopuszczone.

Członkowie rzeczywiści odbiorą, staraniem stowarzyszenia—bilet biały, członkowie honorowi—kolorowy.

Wszyscy członkowie kongresu do jakiejkolwiek kategorji należący — z wyjątkiem przedstawicieli prasy występujących w charakterze sprawozdawców —winni wnieść opłatę w wysokości *25 franków*, poczem otrzymują karty wejścia, na mocy których będą mieli prawo do przejazdu po cenie zniżonej kolejami żelaznemi i po ukończeniu kongresu do publikacyj odnoszących się do prac sesji obecnej.

Językiem urzędowym jest francuski—ale członkowie kongresu mają prawo przemawiania w języku narodowym.

Posiedzenia otwarte zostaną dnia 20 września a sesja zamkniętą będzie najpóźniej dnia 29 tegoż miesiąca.

Oto tymczasowy program uroczystości i zabaw z okazji kongresu w Wiedniu odbyć się mających:

19-go września (wieczór) — zebranie i przyjęcie w sali balowej.

20-go — uczta wydana przez municypalność Wiednia.

21-go — wyprawa do Kahlenbergu nowym Dunajem.

22-go — przedstawienie teatralne galowe.

23-go — wycieczka do Semmeringu—obiad wydany przez towarzystwo dziennikarskie *Concordia*.

24-go — wieczór pożegnalny — kolacja wydana przez towarzystwo *Concordia*—koncert.

Komitet stowarzyszenia międzynarodowego literackiego.

ECHA KĄPIELOWE.

VII.

Rożnów.

Ktoś, pisząc niedawno o Gleichenbergu, porównał go do olbrzymiej retorty...

Nie będę tak prozaiczny w swych porównaniach i zamiast przyrównywać Rożnów do dużej aptekarskiej misy, zawalanej wewnątrz zieloną i żółtą farbą, w którą rozgniewany farmaceuta powrzucał zgniecione kapsułki i różnokolorowe pudełka od pigułek, porównam go do sporego koszyka, pełnego kwiatów i domków dziecięcych, pomiędzy któremi wije się srebrno-biała wstęga.

Takie przynajmniej na mnie zrobił wrażenie Rożnów, położony w kotlinie, otoczonej dokoła górami, na których naprzemian szumią bory ciemno zielone, to znowu falują łany dojrzewającego zboża lub nęcą oko kobierce utkane z zielonej trawy i różnobarwnego kwiecia.

Porzućmy jednak te porównania, a przejdźmy do sprawy czysto geograficznej, mianowicie gdzie Rożnów leży, od czego właściwie powinienem był zacząć, bo chociaż nie podejrzywam niczyich wiadomości geograficznych, podzielam jednak w zupełności zdanie, że tylko wojny dobrze uczą geografji, a na Morawach dawno się nie bito...

Trzy mile wygodnej i dobrze utrzymanej szosy oddziela Rożnów od stacji Pohl, na drodze południowej, gdzie przy nadejściu każdego pociągu oczekują na gości dość porządne powozy; za kilka guldenów, stosownie do ilości osób i ciężaru pakunków, dostawiają nas one do kresu podróży ponad fale Beczwy, owej srebrno-białej wstęgi.

Jestem niepoprawny!... o mało co nie zapomniałem powiedzieć, że Rożnów jestto stacja klimatyczno-kuracyjna, dokąd z każdym rokiem coraz więcej zjeżdża się chorych, szukających ulgi w swych cierpieniach, oddychając tu aromatycznem górskiem powietrzem i pijąc serwatkę, tak zwaną molke, coś w rodzaju tatrzańskiej żentycy.

Przebyliśmy przez most na Beczwie i wjeżdżamy w środek miasta na kwadratowy rynek, z którego na wszystkie strony rozbiegają się uliczki i ulice zabudowane bielutko otynkowanemi domami, czystemi i uśmiechniętemi. Zewnętrzna ich strona już świadczy o zamiłowaniu porządku przez mieszkańców. Dwa duże hotele Radhost i Medard wznoszą się przy rynku; mieszkania tu niedrogie; w ogóle zaznaczyć wypada, że pobyt w Rożnowie do zbyt kosztownych nie należy: za pokój o dwóch oknach z porządnem umeblowaniem i usługą płaci się od 6 do 8 guldenów tygodniowo,—porównajcie to z cenami obdrapanych izb naszego Buska.

Lokale w samym parku nieco są droższe, ale bo też takiego parku, jak rożnowiecki, próżno może gdzieindziej szukać! Na samym wstępie do parku wznosi się *Cursalon*, budynek, jak zwykle, podłużny, o dwunastu oknach, z sześcioma wchodami, z dwoma wystającemi naprzód westibulami, w jednym z których w godzinach rannych od 5—8 przy dźwiękach muzyki nadobna Hebe rozdaje wprawdzie nie nektar boski, ale wspomnianą przezemnie *molke*, serwatkę z mleka owiec, pasących się na górach. Owa serwatka w połączeniu z orzeźwiającem powietrzem parku stanowi właściwie całą tutejszą kurację...

Z wybiciem ósmej godziny kończy się ranna przechadzka i każdy śpieszy na śniadanie do kawiarń, położonych u podnóża gór lub po nad brzegami szemrzących strumyków; śniadania owe, które dla wielu nawet więcej przedstawiają interesu niżeli obiad, składają się z przewybornej kawy, nader smacznego pieczywa, zwanego *kipfel*, jaj na miękko i t. d., prócz czego dostać tu można świeżego miodu z miejscowych pasiek, nabiału, oraz poziomek, nieraz tak wielkich jak truskawki, których obfitość, a przeto i taniość, nie jednego wprost zdumiewa.

W restauracjach tutejszych jeść dają bardzo dobrze; jedna tylko, jak mi mówiono, kuchnia dla starozakonnych podobno... ale nie psujmy sobie apetytu i powróćmy do Curhausu, aby się nieco zabawić. Na rozrywkach tu nie zbywa. W jednym końcu olbrzymiej sali curhausu mieści się scena teatralna, na której wędrowni kapłani Melpomeny dają przedstawienia naprzemian z muzykalno-wokalnemi koncertami

---

Strasz, który po pijanemu dopuścił się skandalów, nie dostaje Gabrjeli, szambelanic odpycha bogatego dorobkiewicza (ub. wyssawszy zeń wprzódy co się dało), ciska nań wzgardę i ocala od nieszczęśliwego związku córkę, która po przebytej strasznej scenie wstrząsa się na samą myśl tego co ją czekało.

Maurycy i Władysław tymczasem p. ex-kancelistę wyzywają, Strasz wszakże nie staje, jako... przeciwnik pojedynku... z zasady.

Nie trudno domyślić się, iż poczciwy choć śmieszny Dziendzierzyński jako przyszły teść Maurycego, podratuje szambelanca i że z ciężkich kłopotów go dobędzie, że Gabrjela poda rękę Władysławowi, że wreszcie hr. Kotwicz-Dahlberg, który zbyt krótko doił Strasza i obłowić się nie zdołał, da swoje szlachetne nazwisko Łechcińsi, awansującej dzięki fundusikowi na lokację oddanemu z metressy na komtessę...

Taka jest treść „Rozbitków“, najnowszej komedji Blizińskiego—takie figury w nią wchodzące.

Nie da się zaprzeczyć, iż obraz to pełen przygnębiającego wrażenia, ponury, ciemny, bez słońca—jakiego nie każdy pewno spodziewał się po jasnym i tak szczerze wesołym „Panu Damazym“... Bliziński wystąpił tu w odmiennej roli—poważnego satyryka. Gdzieś, w pobliżu, na jakiejś miotanej falami losu tratwie spotkał tych biednych rozbitków i odmalował ich z siłą niepospolitą, z wiernością i prawdą mistrzowską.

Nie pytał Bliziński i nie pyta czy się ten obraz jego komu podoba. Tworzył z modeli żywych, nie dodał też nic ani też nic nie ujął — przedstawił rozbitków takiemi jakiemi są... Figury jego żyją, płynie w nich krew—to nie marjonetki skaczące na powiązanych gwałtem nitkach, to nie karykatury lub teatralnym rumieńcem zabarwione lalki—to ludzie w całej swej nagości, ludzie do których należało „wczoraj“, zrujnowani materjalnie i moralnie... rozbitki.

Komedja Blizińskiego ma jeden punkt jasny. Młodzi odrzucają przesądy i biorą się do pracy! Oby rozbitków uratowali...

Cokolwiekby komedji tej ze strony technicznej zarzucono, pozostanie ona zawsze szlachetnym utworem wielkiego talentu nie obracającego się w sferze marnych codziennych śmieszności, lecz sięgającego w smutne, co prawda, lecz niemniej istniejące zboczenia obyczajowe.

„Rozbitków“ dano w Bellevue—przedstawienie to uważamy tylko za wstępną próbę — obraz Blizińskiego doczeka się pewno wkrótce przystojnych ram warszawskiego teatru, a wówczas pióro godniejsze i bieglejsze oceni go należycie.

Na luźnej poprzestając dziś notatce zaznaczyć musimy zasługę p. Doroszyńskiego, który zaznajomił nas z dziełem tem pierwszorzędnej wartości i dołożył wszelkich starań wraz z swem ciałem artystycznem dla uwydatnienia intencyj komedjopisarza.

Przybyły dla wykonania roli Strasza reżyser i tragik sceny krakowskiej, p. Roman Żelazowski, okazał się artystą poważnym, myślącym, pełnym oryginalnego talentu.

Figurę, świetnie zresztą przez autora narysowaną, wyprowadził on na plan pierwszy, zaprzątnął nią uwagę publiczności, nie uciekając się bynajmniej do podejrzanych efekcików, a poprzestając tylko na środkach wytrzymujących najsurowszą krytykę.

Pełną komizmu chwilę wejścia w dom szambelaniców i wytwornie napisaną scenę przedślubną odegrał p. Ż. doskonale, zniewalając publiczność do gorących oklasków, które młodemu artyście prawdziwy zaszczyt przyniosły.

Dobrym szambelanicem był p. Lucjan— artysta ruszał się i mówił nienagannie.

Przednią komikę Dziendzierzyńskiego akcentował z dużem powodzeniem p. Linkowski.

P. Królikowski (Kotwicz) nie dostroił się wprawdzie do tej trójcy ale nie psuł całości, czego o Łechcińskiej powiedzieć nie można.

Należycie wyszły role: szambelanicowej (p. Linkowska) i Poli (Cieślińska)— młodzi natomiast, którym kochać się przyszło, udowodnili iż... starej tej sztuki nie umieją.

Pełne humoru sceny w akcie drugim, cały akt trzeci, porwały publiczność, która głośno poczęła się domagać ukazania autora...

Autor—nie wyszedł; ukryty w zacisznym kącie galicyjskim, orze czarny zagon i rozmyśla nad nowem dziełem, co pewno znów chlubę komedji polskiej przyniesie.

t. c.

amatorskiemi, które od czasu do czasu gromadzą licznych słuchaczów. Nie mamy tu wprawdzie ani rulety jak w Monaco, ani nawet loteryjki jak w Hall, ale za to miewamy w Curhausie dwa razy tygodniowo tombolę, urządzaną pod kierunkiem tutejszego *Verschönerungskomität*, którego sama nazwa objaśnia dostatecznie właściwe jego zadanie.

Nic łatwiejszego jak zostać członkiem owego komitetu: potrzeba tylko zapłacić guidena za sezon i rzecz skończona; czyż nie tanio?

Na drugim końcu sali, wprost sceny mieści się tak zwana *Lesehalle*, czytelnia, złożona z 40-stu czasopism w rozmaitych językach, między któremi—notujemy to z radością—znajdujemy także i polskie dzienniki.

Jesteśmy tak blizko parku, że trudno oprzeć się pokusie, aby choć na chwilę nie wejść do jego wnętrza. Żałuję, że nie jestem poetą, że nie mogę ująć lutni w swe dłonie, aby wam śpiewać o czarach tutejszego parku, tego Edenu, jak go wielu zowie. Ale niestety! lutnia głucha a raczej ręka nieudolna; trzeba poprzestać na prozie...

Cztery razy tak duży, jak Saski ogród, park rożnowiecki zawiera wszystko, na co tylko może się złożyć najpiękniejsza natura w połączeniu z mistrzowską ręką człowieka.

Łany łąk szmaragdowych utkanych różnobarwnem kwieciem, grupy stuletnich dębów, laski i gaje jodlowe, poprzecinane mnóstwem ścieżek i cienistych alei, setkami strumieni i strumyków, które to szemrzą z cicha, to znowu wartko i żałośliwie swe wody toczą, lśniąc w słońcu i rozpryskując się w tęczowe kaskady; tajemniczy rozhowor dębów z jodłami, przerywany śpiewem leśnych ptaków lub krakaniem zabłąkanej wrony, echo pieśni pastuszej, rzuconej hen daleko w górze—wszystko to składa się w jedną harmonijną całość uroczą i czarującą.

Najbardziej uprzywilejowanym jest młody lasek w pobliżu pawilonu muzyki, gdzie kuracjusze podczas tego, gdy ta wykonywa różne utwory, kołyszą się zawieszeni w hamanach do taktu, aż do znużenia; najbardziej romantycznem miejscem Seufzer i Carlsalleen, położone u stóp Carlsbergu.

W ogóle Rożnów ma w sobie coś tak pociągającego, że kto raz tu zawita, zostaje stałym gościem przynajmniej na parę lat z rzędu...

Są tacy, którzy przyjeżdżają tu już poraz dwudziesty i więcej, dzięki czemu zawsze tu można znaleźć dawnych znajomych, co z roku na rok dają sobie *rendez-vous* w Rożnowie, dokąd wielu nawet niepotrzebujących kuracji przyjeżdża, jedynie „przez wdzięczność“.

Czyż potrzebuję dodawać, że w takich warunkach życie towarzyskie wre tu w całej pełni?

S. Gar...

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Golos* donosi, że w organizacji ministerjum sprawiedliwości mają zajść ważne zmiany. Departament, jak mówią, rozpadnie się na dwa wydziały mające mieć prawa departamentów. Jeden nakształt departamentu spraw ogólnych składać się będzie z kancelarji ministerjum oraz wydziałów gospodarczego i statystycznego. Drugi zawrze w sobie wydziały kryminalny, cywilny i prawodawczy. Ostatni zarząd obejmie dzisiejszy dyrektor departamentu Bezrodnyj, a pierwszym jak mówią zarządzać będzie szambelan Kazem-Bek.

= Budżet ministerjum dróg i komunikacyj wykazuje na prowadzenie robót w roku bieżącym 7,258,467 rs.; z ogólnej tej sumy przeznaczono: na regulację Wisły, na przestrzeni 175 wiorst poczynając od granicy austryjackiej, 90,800 rs.; na polepszenie stanu żeglugi na Wiśle i Sanie 40,000 rs.; na przebudowanie mostu w Włocławku 6900 rs.; oraz na naprawę dróg szosowych w Królestwie Polskiem 177,500 rs.

= Oberpolicmajster miasta Warszawy jenerał-major O. J. C. M. Buturlin, otrzymawszy jednomiesięczny urlop dla poratowania zdrowia, i zawiadamiając o tem podwładną sobie policję, oświadcza, iż przez czas trwania urlopu obowiązki jego spełniać będzie pomocnik oberpolicmajstra pułkownik Polenow.

= Dobre świadectwo moralności naszej uczącej się młodzieży złożył Główny naczelnik kraju tutejszego w cyrkularzu do władz policyjnych. B. minister oświaty jeszcze w marcu r. z. odniósł się do władz krajowych, zalecając, aby policji nakazano niedopuszczania młodzieży szkolnej do zakładów publicznych, jak cukiernie, restauracje, kawiarnie, resursy itp., jak również, aby nie używała ona rozpalających trunków, przyczem polecił zobowiązać utrzymujących podobnego rodzaju zakłady, iżby tejże młodzieży nie przyjmowali u siebie i napojów jej nie dawali. Przed wydaniem rozporządzenia w myśl tego cyrkularza p. ministra, ówczesny jenerał-gubernator hr. Kotzebue odniósł się do policji z zapytaniem, o ile rozporządzenie takie jest u nas potrzebnem i jak często wydarzają się wypadki popełniania przez uczącą się młodzież przestępstw tu przewidzianych. Z raportu policji przekonano się, że wypadki podobne albo wcale albo nadzwyczaj rzadko się wydarzają i z tego powodu Główny naczelnik kraju z wydaniem odpowiedniego rozporządzenia wstrzymał się, polecając tylko policji czuwać tak jak dotąd nad moralnością młodzieży po za obrębem murów szkolnych.

= Władza policyjna poleca służbie swojej pilne baczenie nad wykonaniem postanowienia dotyczącego zmiany rządców domu i wprowadzenia w te obowiązki takich osób, które stawianym wymaganiom w zupełności odpowiadają; termin po temu oznaczono do dnia 22 sierpnia (*n. s.*)

= Na odnowienie i rozszerzenie kościoła parafialnego św. Trójcy (Trynitarzy, na Solcu) okazała się według kosztorysów potrzebną suma rs. 11,110. Pan minister spraw wewnętrznych na przedstawienie władz właściwych nakazał roboty te wykonać sposobem administracyjnym pod nadzorem członków dozoru kościelnego, asygnując zaś na nie rs. 8,000, pozostawił duchowieństwu możność apelowania do ofiarności pobożnych i o chwałę Bożą dbałych dla uzyskania z ofiar ich brakującej sumy rs. 3,110. Policja warszawska otrzymała już w tym celu odpowiednie polecenie.

= W ogrodzie Saskim, dla odprowadzenia gromadzącej się podczas deszczu wody, zakładane są obecnie dreny.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 18-go do 24-go lipca r. b. włącznie, wydała 90 (mniej o 10 niż w tygodniu poprzedzającym) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 546 wnioskach, złożono rs. 14,192 kop. 50 (mniej o rs. 795 kop. 10). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 145 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 97 kop. 98, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 9,432 kop. 12 (mniej o rs. 575 kop. 41½ niż w tygodniu poprzedzającym), oraz umorzyła 47 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,661 (więcej o 43) posiada kapitał rs. 1,217,413 kop. 66½ (więcej o rs. 4,760 kop. 38 niż w tygodniu poprzednim).

= Jutro i pojutrze odbywać się będzie w sali losowań Banku polskiego ciągnienie pierwszej klasy 137-mej loterji klasycznej.

= Od dnia 13 do 18 sierpnia r. b. odbywać się będzie zapis kandydatów do szkoły technicznej drogi żelaznej nadwiślańskiej w Lublinie; od dnia zaś 19 do 27 trwać będą egzaminy wstępne.

= Adam Asnyk, według nadchodzących z Krakowa wieści, ma się znacznie lepiej.

= Z teatru i muzyki.

* Na trzeci występ p. B. Ładnowskiego wybrano „Miłość ubogiego młodzieńca“.

Rolę Juljana Odiot traktował pełen talentu artysta z tą szlachetnością i spokojem, jaki cechuje zwykle wykończoną grę jego w komedjach salonowych.

Publiczność przyjmowała gościa bardzo serdecznie, a zwłaszcza po akcie pierwszym i wytwornie odegranej scenie w ruinach.

Jutro występuje pan Ł. w „Otellu“.

* Dzisiaj w teatrze letnim poraz pierwszy opera komiczna Nicolai'ego „Wesołe kumoszki z Windsoru“.

* Władysław Mierzwiński przybył do Warszawy. Wystąpi on na scenie naszej prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

* Panna Derynżanka i p. Kotarbiński udają się około 15 września do Kalisza, gdzie w miejscowym teatrze wystąpią kilkakrotnie.

* „Złoty cielec“ ś. p. Dobrzańskiego dany dzisiaj będzie w Alhambrze po raz *dwudziesty piąty*.

* Jutro w Alhambrze „Rozwiedźmy się“ Sardou na dochód p. Sochaczewskiej.

Nadto daną być ma komedja „Narzeczony dłużnik“.

* Dziś w Dolinie Szwajcarskiej wielki koncert popolarny.

Program obszerny i zajmujący.

Między innemi zasługują na uwagę: tańce hiszpańskie Morzkowskiego, fantazja z „Aidy“, a także i polonez Vieuxtemps'a odegrany na skrzypcach przez p. Tarnkego.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące dzieła:

Dulębianki Marji „Portret damy“; Volk Jerzego „Projekt domu prywatnego“; Mireckiego Kazimierza „Portret dziewczynki“; Piwnickiego Witolda „Żółkiewski pod Cecorą“; Perla Edmunda „Studjum z natury“; Rygiera Teodora „Madonna“ popiersie (w marmurze) i „Portret Lenartowicza“; Redlicha Henryka dwa sztychy: „Hejże na Soplicę“ i „Portret Turgeniewa“; Strzałeckiego Wandalina „Jan Kazimierz pod Beresteczkiem“; Wrześniewskiego Władysława „Projekt plafonu“; Zarzeckiego Józefa „Młoda żebraczka“.

* Do salonu A. Krywulta w hotelu europejskim przybyły następujące obrazy: E. Dukszyńskiej „Ciorciarę“; Marji Dulębianki „Chłopak roznoszący gazetę“ i „Typ ze Starego Miasta“; Stanisława Tondosa „Przed kościołem P. Marji w Krakowie“ i „Przed kościołem św. Barbary w Krakowie“; Teodora Rygiera „Portret, rzeźba z marmuru“.

* P. Adrjan Głębocki powrócił do Warszawy z wycieczki artystycznej.

* Z premij artystycznych, rozdzielanych przez kolegium profesorów wileńskiej akademji sztuk plastycznych, otrzymał stypendjum premiowe za wszystkie swoje roboty uczeń szkoły specjalnej prof. Hubera, Felicjan baron Myrbach z Zaleszczyk w Galicji i równie za wszystkie przedłożone prace uczeń szkoły specjalnej wyższej rzeźby profesora Zumbuscha, Antoni Pleszowski z Łagiewnik pod Krakowem.

= Album.

Dowiadujemy się z *Academy*, iż pani Kazimiera Wołowska w Warszawie jest w posiadaniu cennego albumu, w którym znajdują się autografy najznakomitszych poetów z pierwszej połowy b. stulecia.

Album to ma być sprzedane.

Czyż w kraju nie znajdzie się nikt, coby zatrzymał ten zbiór, nie dozwalając, aby wzbogacił zagraniczne kolekcje?

= Ze sportu.

Konie polskich hodowców odznaczyły się znów na torze carkosielskim.

„Lambton“ hr. Krasińskiego zdobył nagrodę zarządu rządowego stada w ilości 1200 rubli.

„Ajaks“, tegoż właściciela, w drugim wyścigu popisał się mniej dobrze, dając się wyprzedzić o długość konia swemu współzawodnikowi.

W trzecim wyścigu o nagrodę zarządu rządowych stadnin w sumie 3583 rs. odniósł świetne zwycięztwo „Wampir“, kary ogier pp. Mysyrowicza i Kronenberga.

Wiele obiecujący ten młodzieniec z nadzwyczajną łatwością pobił dwóch współzawodników.

Polecamy go pamięci naszych sportsmenów.

Znany „Kiejstut“, figurujący w programie wyścigowym jako własność porucznika Gorczakowa, zdobył nagrodę wyznaczoną przez Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza za bieg z przeszkodami.

W ostatnim wreszcie wyścigu trzech współzawodników zwyciężyła klacz Mac-Ayana należąca do p. L. Grabowskiego.

= Historja o psie i mniemanym złodzieju.

Jednemu z naszych znajomych, p. J. G., zachorował pies, faworyt domowy.

Wezwano weterynarza, ten pokiwał głową i zawyrokował, że pies musi być oddany na kurację do „psiego szpitala.“

Nie było innej rady; obwinięto więc chorego faworyta i udano się z nim stosownie do porady do znanego domu wdowy na ulicy Dzielnej.

Przedstawicielka firmy odmówiła jednak przyjęcia psa na kurację, co mówiąc nawiasem jest rzeczą conajmniej dziwną; od czegoż bowiem ta pani utrzymuje psi szpital? czyżby i psie szpitale były przepełnione?

Nie pomogły żadne tłumaczenia, trzeba było chorego pacjenta znowu zawinąć i zanieść do czekającej dorożki, aby go odwieźć do innego ambulatorjum.

Dorożkarz już splunął w garść i machnął batem nad końmi, kiedy z bramy wybiega stróż domu z miotłą w dłoni, zaperzony, czerwony, krzycząc co sił:

— Złodziej!... Złodziej!... Łapaj złodzieja!...

Jak za dotknięciem czarodziejskiej róższczki zaroiło się na ulicy; wylegli żydziaki z hederu, żydzi, żołnierze, wołając wszyscy: złodziej!.. złodziej!..

Pan G. zatrzymał dorożkę, chcąc zobaczyć owego złodzieja, ale jakież było jego zdziwienie, gdy tłum nadbiegł ku niemu ze stróżem Marcinem na czele.

— Tyś ukradła psa — wołał Marcin do służącej pana G. — tyś psa mojemu panu ukradła, oddaj! oddaj! bo na Pawiak!...

— Ależ przyjacielu, to mój pies... — tłumaczył pan G.

— Nieprawda! ja dobrze go poznaję — oddać psa i basta!...

Psa rozwinięto!

Marcin usta roztworzył i zaklął:

— Djabli nadali, taki sam ma ogon!...

Tłum zwrócił się do niefortunnego stróża, drwiąc z niego; ten miął czapkę i przepraszał.

A jeżeli p. G. zechce dochodzić posądzenia go o kradzież sądownie?

= Godne naśladowania.

Mieszkańcy wsi Kołaczkowa, gminy Opinogóry, w powiecie ciechanowskim, dla uniknięcia ciągłych szkód, wynikających z pasienia bydła po miedzach i rowach, postanowili zakazać pasienia na owych miejscach.

Nad wykonaniem tego prawidła czuwać ma cała gmina, a niestosujący się doń karani być mają grzywną.

Inicjatywę do tego roztropnego rozporządzenia dali miejscowy sołtys i jeden z włościan Kierzkowski.

Jeżeli wspomniane rozporządzenie będzie ściśle przestrzegane, zniknie jedna z bardzo częstych sposobności do kłótni i sporów sądowych.

= Z Białej cerkwi.

Biegli do oceny narzędzi rolniczych, na zjeździe tu odbywającym się, skończyli swe prace w dniu 26-tym b. m.

Eksponenci: hr. Branicki, pp. Menzel i Oszmianiec obdarzyli miejscowych włościan kilkoma pługami które otrzymały pochwałę od biegłych.

= Burza.

W miechowskiem srożyła się przed kilku dniami szalona burza połączona z gradem.

Straty w zasiewach wynoszą do 9,000 rs.

Burza przeciągała przez wsie: Morgi, Koźlica Tr., Koźlica Wen., Koźlica Ig., Odwiśle, Igołomja, Pobiednik wielki i mały.

= Pożar Łęczny.

Jak donosi *Gazeta lubelska*, pożar wszczął się o godzinie kwadrans na ósmą.

W trzy godziny zgorzało 149 domów, przeważnie do izraelitów należących.

Również spaliły się dwa magazyny z amunicją artyleryjską, magistrat ze wszystkiemi aktami, areszt policyjny, synagoga itd.

Sikawki miejscowe zgorzały, ratunek więc niosły sikawki p. Blocha, jak również 6 sikawek z Kijan i 2 z Lublina, oraz 4 oddział straży lubelskiej.

W czasie pożaru zginęło dwoje dzieci i przy ratowaniu jeden człowiek w piwnicy udusił się.

Człowieka tego wydobył brandmajster lubelski, do życia jednak przywrócić go nie zdolano...

Pożar wynikł, jak wiadomo, z opieczętowanego magazynu artyleryjskiego.

Śledztwo w celu zbadania przyczyny pożaru zarządzono.

= Pożary.

W dniu 28 z. m. we wsi *Huta-Józefów* pod Tomaszowem rawskim, w miejscowej fabryce wyrobów miedzianych, wybuchnął pożar.

Pomimo energicznego ratunku, cała fabryka z narzędziami i zapasami wyrobów, stała się pastwą płomieni.

Straty w przedmiotach nieubezpieczonych wynoszą 15,000 rs., i w ruchomościach 15,000 rs.

W dniu 22 z. m. w osadzie *Przedecz*, pow. włocławskim, od pioruna powstał pożar, który zniszczył kilka stodół, napełnionych zbożem i sianem.

Straty wynoszą 2000 rs.

Również szerzył się pożar we wsi *Galominie*, pow. płońskim, gdzie zniszczył stodołę i owczarnię.

Straty w budynkach ubezpieczonych wynoszą 2660 rs., zaś w ruchomościach nieubezpieczonych 2000 rs.

W nocy z dnia 29 na 30 z. m., pastwą płomieni padło miasto *Zwoleń*, gub. radomskiej.

Zgorzało 30 domów.

Miasto to przed paru laty było już dotknięte tak strasznym pożarem, iż tylko mała cząstka domów z dawnego miasta pozostała.

= Wypadki na prowincji.

We wsi Cieloska, pow. kolneńskim, strzelec lasów rządowych Rafał K., oglądając broń, przez nieostrożność pozbawił się życia.

Włościanka wsi Wola-Moszczenicka, gm. Bogusławice, pow. piotrkowskim, Antonina Idzikowska w wieku lat 39, wracając z lasu do domu podczas burzy, schowała się pod drzewem, gdzie też została zabitą od pioruna.

Również podczas burzy zabici zostali od pioruna: we wsi Gródkowie, gm. Święcice, włościanin Jan Satkowski i we wsi Zakrzewie-Kościelne, gm. Romatówka, pow. płockim, włościanka Anna Latosińska.

Spadły w dniu 16 z. m. grad poczynił znaczne szkody w zbożu we wsiach: Mchówka, gm. Korwacz, Wygoda, Karbowo, Kiewice, Mchowo i Kot, gm. Chojnowo, pow. przasnyskim, gub. płockiej.

Nadto burza zniszczyła kilka zabudowań gospodarskich, ubezpieczonych na 1700 rs.

Straty od wybicia gradu wynoszą przeszło 28,000 rubli.

Na folwarku Bujnice, w osadach włościańskich wsi tegoż nazwiska i we wsi Gorzkowice, pow. piotrkowskim, burza zniszczyła 7 stodół i piorun zabił kilka sztuk inwentarza.

Straty wynoszą 5484 rs.

We wsi Szczemonce, około Buska, również grad zrządził szkód w zbożu na 10,000 rs.

= Wypadki.

* Wczoraj około godziny 9½ wieczorem spostrzeżono nadzorcę dzieci w ochronie Maryjskiej, wiszącego na pętli rzemiennej.

Odcięto go, lecz człowiek ów już nie żył.

* Na falach Wisły, naprzeciw przystani na Rybakach, dostrzeżono wczoraj ciało człowieka jakiegoś nieznanego, które z wody wydobyto.

Nie znaleziono przy denacie nic, coby o jego osobistości mogło dać jakiekolwiek wskazówki.

* W domu nr 12 przy ulicy Wiejskiej zmarł nagle z niewiadomej przyczyny Dymitr S.

* Woźnica Jankiel F., na Granicznej, wyładowywując z wozu pakę z żelazem pośliznął się i upadł.

Upadając upuścił pakę, która uderzyła sześcioletniego Władysława G. w nogę lewą i złamała ją.

Chłopca odesłano do szpitala dziecięcego.

* Franciszek K. pod nr 8 przy ulicy Muranowskiej przywiózł piasek.

Jadąc nieostrożnie zawadził on o kamień i tak silnie uderzył Wojciecha K., że ten wpadł w dół od wapna i mocno się poparzył w nogi i ręce.

* Tomasz Z., przechodząc przez ulicę Grzybowską, potrącony został przez idącego z ciężarem człowieka jakiegoś tak silnie, iż upadł, zwichnął rękę i zranił się w głowę.

Z. jest sześćdziesięcioletnim starcem.

Winny zbiegł.

* W ogrodzie Saskim pani M. uderzona została ciężką piłką, niezręcznie rzuconą w oko, tak że wzrokowi jej grozi niebezpieczeństwo.

Niezręczny malec uciec zdołał.

* Wielki czarny pies niewiadomego właściciela na ulicy Długiej pokąsał Józefa K.

* Powożący wozem Bronisław W. najechał na omnibus i mocno go uszkodził.

* Dorożkarz nr 750 na Miodowej najechał na Karola F. i przejechał go, łamiąc mu lewą nogę.

* Pożar.

Nocy wczorajszej o godzinie pierwszej zajaśniała łuna nad Wisłą...

Zaalarmowano wszystkie oddziały straży, lecz wysłani naprzód konni strażacy wstrzymali je.

Zapaliła się budka na tratwach, stojących na Wiśle.

Ogień ugasili flisacy.

= Przechowywanie jaj.

Z pomiędzy mnóstwa środków, mających na celu przechowywanie jaj kurzych, najprostszym zdaje się być następujący.

Do wrzącej wody wrzuca się jajko na krótką chwilę, poczem go się wyjmuje.

Wówczas białko z wierzchu się ścina i tworzy wewnątrz zwartą powłokę nieprzepuszczającą zewnętrznych wpływów.

Drugi środek polega na trzymaniu jaj w soli, przyczem baczyć należy, aby takowe się nie dotykały.

Trzeci nakoniec, który zapewne znajdzie zwolenników, zależy na tem, iż każde jajko zawija się szczelnie w papier, poczem wkłada się je do kosza, gdzie oczekują chwili użycia.

= Czytamy we *Wraczu:*

„Dnia 31 maja zmarł wskutek gorączki powrotnej asystent 2-go oddziału szpitala obuchowskiego J. A. Sztemler, który studja lekarskie ukończył dopiero w 1877 roku.

Zmarły młody kolega był wysoce sumiennym i wszechstronnie wykształconym lekarzem.

I jakże sobie poczyna rada dobroczynności publicznej, co robi zarząd miasta wobec tego szeregu mogił, których mogło być wcale nie być?

Oto nic się nie robi lub prawie nic!

Szpitale są przepełnione po dawnemu i po dawnemu zabierają ofiary zpośród chorych i lekarzy".

= Ruch pocztowy.

Ile też listów, gazet etc. przesłano w Europie podczas 1879 roku?

Ni mniej ni więcej tylko pięć miljardów ośmset pięćdziesiąt miljonów!

W tej sumie listy i karty pocztowe figurują w liczbie 66 miljonów, gazety 22 miljonów.

Anglja zajmuje pierwsze miejsce pod względem ilości przesłanych listów, gazet i t. d.

Za nią idą Niemcy, później Francja, dalej Austro-Węgry, Włochy, Rosja z Królestwem Polskiem, Szwajcarja, Holandja.

Ostatnie miejsce zajmuje Luksemburg i Bułgarja.

= Sprytny ajent.

Jeden z posłów przebywających w Londynie otrzymał polecenie wyszukania pewnej młodej osoby, na którą spadł miljonowy spadek...

Sprawę oddano policji angielskiej z tym warunkiem, aby nie dano niczem poznać, w jakim celu młoda dziewczyna jest poszukiwaną.

Po sześciu tygodniach zjawia się młody i przystojny ajent policyjny z raportem, iż dziewczynę odnaleziono.

— Pan ją wyszukałeś?

— Tak jest, od sześciu tygodni.

— Tak dawno? czemu nie miałem dotąd wiadomości? gdzie owa pani przebywa?

— U mnie w domu.

— Jakto? Nie rozumiem...

— Ożeniłem się z nią, panie dyrektorze, przed trzema tygodniami...

= *Curiosum.*

Krąży w obiegu bilet niby to kolejowy z następującem pismem:

Henrici-Bahn
Berlin — Palästina
via Frankfurt n/M.
Hin und n i c h t z u r ü c k.
III. Classe. M. 109,79 pf.

Na jednym boku stoi: „Gute Reise"—a na drugim: „N. 6190."

Pobożne to życzenia, jakie niemcy żywią dla swoich przyjaciół wyznania mojżeszowego!

= Na wyścigach.

Pierwsza dama. Ach, *ma chère*, dzisiejsze wyścigi wcale nieciekawe.

Druga dama. Dlaczego?

Pierwsza. Cóż to za wyścigi?! Dzisiaj nikt nie spadł z konia, nikt nie złamał nogi!... W przeszłym przynajmniej roku było bardzo wesoło, dwóch żokejów złamało ręce i nogi i koń został zastrzelony... Bardzo, bardzo były ciekawe wyścigi!...

= Niezawodny środek.

— Ten kaszel mnie do grobu zaprowadzi... nic mi nie pomaga.

— Idź do teatru: dają *Lukrecję.*

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników.

J. Zabiełło wygrane w zakład rs. 1, J. Żelisławski rs. 1 kop. 80, A. rs. 3, z fabryki machin i odlewów Rudzkiego i spół. rs. 100, W. R. rs. 1, J. Ł., J. K., P. D., E. N., J. J. rs. 1 k. 90, R. S. B. rs. 1, K. i P. rs. 1.

Razem złożono dziś rs. 110 kop. 70 — ***ogółem rs. 13,438 k. 88½, pesa chilijska, pieniądz srebrny chiński, pół lira tureckiego i ¼ dolara.***

— Złożyli również: Markus Levy rs. 10 na urządzenie kas pożyczkowych dla rzemieślników, E. G. k. 30, stróż domu nr 14 na Rybakach jako karę rs. 1 na osady rolne, A. W. rs. 1 na kościół w Irkucku, B. R. rs. 5, Feliks Miński rs. 3, Kons. Ch. rs. 15, X. K. W. rs. 1 dla najbiedniejszych, pieniądz węgierski w połowie na kościół w Irkucku, w połowie na kościół w Kursku, K. M. k. 10 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, W. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej, pracujący w fabryce p. Handkego rs. 20 na kościół w Irkucku, rs. 10 na ołtarz w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie i rs. 2 na pogorzelców Łukowa, H. T. rs. 1, na pogorzelców Mińska, A. E. rs. 1 na kościół Wszystkich Świętych, Sadowski i Gendern rs. 1 na kościół w Irkucku.

Na łużyczan.

A. A. rs. 1, Józef Buchowski kupiec kop. 30, J. S. rs. 5.

Na pomnik Mickiewicza.

Rs. 30 stosownie do żądania pana Wł. Ol., A. A. rs. 1, S. Garf. z Rożnowa guldena.

— J. F., zyskane za odstąpienie taljonu przy grze w Jabłonnie rs. 1 k. 50 składam na ubogich według uznania redakcji.

— Upraszą się amatorów, którzyby pragnęli wziąć udział w śpiewach choralnych przy odbyciu regat na rzece Wiśle na cel warszawskiego Towarzystwa dobroczynności urządzić się mających, ażeby zechcieli zgłosić się do sali posiedzeń Towarzystwa w dniu 5 sierpnia r. b. (w piątek) o godzinie 6½ wieczorem dla bliższego w tym celu porozumienia się.

Nekrologja.

† Jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Malewskiego,** emeryta, zmarłego w Łomży, odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu jutrzejszym, w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Anny, na które pozostała córka z zięciem i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.
—19503—

† Jutro, w piątek, w rocznicę zgonu ś. p. Józefy **Zahorowskiej,** żony doktora medycyny, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół.
—19484—

† Zaprasza się przyjaciół i znajomych ś. p. Joanny **Kleszczyńskiej** na żałobne nabożeństwo w kościołku powązkowskim, dnia 5 sierpnia r. b., o godzinie **10-tej** zrana, oraz na poświęcenie kamienia. —19397—

† Dnia 5 sierpnia, w piątek, odprawioną będzie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana wotywa za dusze ś. p. Macieja i Marji małżonków **Wentzl**, na którą pozostałe dzieci i wnuki uprzejmie zapraszają krewnych i przyjaciół. —19372—

† W dniu 2 sierpnia r. b. zakończył życie ś. p. Antoni **Charzyński**, właściciel dóbr Strzębowo z przyległościami, w gubernji płockiej położonych. Przeprowadzenie zwłok dla pochowania w grobie familijnym w Czerwińsku odbędzie się w dniu 5 sierpnia, o godzinie **7-ej** zrana, w kaplicy dolnej kościoła Przemienienia Pańskiego na statek parowy. —19476—

† Ś. p. Władzia **Klein**, córka Józefa i Anieli z Heeringów w dniu 3 b. m. powiększyła grono aniołków, przeżywszy 10 miesięcy. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 5 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół. —19514—

† Ś. p. Jan **Kozłowski**, dozorca pompy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńsk., zmarł dnia 3 sierpnia r. b., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 23. Pozostali w smutku rodzice bracia i siostra zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5 sierpnia, w piątek, o godzinie **6-tej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. —19537—

† Szanownym i życzliwym osobom, którzy w dniu 1 sierpnia r. b. przy pochowaniu zwłok ś. p. Zygmunta **Zajączkowskiego**, do łez moich po stracie drogiego mi ojca swoje współczucie i życzliwość dołączyli, składam serdeczne podziękowanie. Jks. Antoniemu Wróblewskiemu dającemu dowód swej przyjaźni, jaka go łączyła ze ś. p. moim ojcem, niech Bóg stokrotnie zapłaci, życzliwość zaś i uczynność osób towarzyszących temu smutnemu dla mnie obrzędowi przez pamięć dla mego ukochanego ojca nigdy z pamięci serca mego nie wygaśnie; oby Bóg ich wszystkich za to błogosławił. *Ks. Kazimierz Zajączkowski.* —19414—

Telegramy własne „*Kurjera Warszawskiego.*“

Petersburg 4-go sierpnia.

Praw. wiestnik pod dniem 1 sierpnia donosi z Niżnego-Nowogrodu, że Najjaśniejszy Pan po zwiedzeniu miasta i odbyciu przeglądu kilku oddziałów piechoty i artylerji statkiem „Odważny“ raczył udać się w dalszą drogę.

Parostatek „Odważny“ stanął na kotwicy na noc pod wsią Wasilkowem.

Na granicy kostromskiej gubernji w Juriewcu powitała Najjaśniejszego Pana deputacja.

Najjaśniejszy Pan wraz z J. C. W. Następcą Tronu raczył wysiąść ze statku i przechadzać się wśród tłumnie zgromadzonego ludu.

Petersburg 4-go sierpnia.

Praw. wiestnik o dalszym przebiegu podróży Najjaśniejszych Państwa podaje następne szczegóły.

Najjaśniejsza Pani wraz z Dostojnemi Dziećmi przeprawiła się na drugi brzeg Wołgi i raczyła dojść do pobliskiej wsi Mogiino, której ludność na klęczkach modliła się w chwili oddalania się parostatku od Furiewca.

Kilkanaście deputacyj przybyło na parostatek podczas podróży do Kostromy.

Wszystkie te deputacje zostały nader łaskawie przyjęte.

Petersburg 4-go sierpnia.

Wkrótce oczekiwanym tu jest król duński.

Petersburg 4-go sierpnia.

Do *Golosu* telegrafują z Czernihowa, że w dwóch punktach miasta wybuchnął groźny pożar.

Petersburg 4-go sierpnia.

Droga żelazna libawska została sprzedaną.

Petersburg 4-go sierpnia.

Do *Golosu* telegrafują z Londynu, że policja tameczna zdołała schwytać znaczną liczbę maszyn piekielnych nadsyłanych z Ameryki.

Rzym 3-go sierpnia.

Narady, które miały odbyć się w sprawie kościoła katolickiego na półwyspie bałkańskim, zostały odroczone.

Rzym 4-go sierpnia.

Niedyspozycja ojca świętego, z powodu której odroczony był konsystorz, dotąd nie ustała.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 2-go sierpnia. — Ks. Jerzy Napoleon wystosował do bonapartystycznego komitetu wyborczego pismo, w którem żąda rewizji konstytucji.

× **Paryż** 2-go sierpnia.— W Saint-Jeoire odsłonięto pomnik wzniesiony ku pamięci inżeniera Sommeiller, wynalazcy maszyny o ściśnionem powietrzu, która służyła do przebicia tunelu góry Cenis.

× **Paryż** 2-go sierpnia. — Konkurs o t. z. *grand prix de Rome* z sekcji rzeźbiarstwa takie dał rezultaty: pierwszą wielką nagrodę przyznano p. Lebaut, pierwszą drugą wielką nagrodę p. Peène, drugą drugą wielką nagrodę p. Puech.

× **Rzym** 2-go sierpnia. — Komisarz policyjny w Rzymie dostał dymisję wskutek zaburzeń zaszłych przy przeniesieniu zwłok papieża Piusa IX.

× **Rzym** 2-go sierpnia.— Podróżnik po Afryce Matteuci i porucznik okrętowy Massari przybyli do Madeiry; zwiedzili oni Afrykę od Egiptu do zatoki Gwinejskiej.

× **Londyn** 2-go sierpnia.—Zmarł tu znakomity angielski aktor Samuel Emery.

× **Londyn** 2-go sierpnia.—W tych dniach zmarł tu dziekan trybuny dziennikarskiej „*house of commons*“, Neilson, który dłużej niż przez pół wieku dostarczał sprawozdań parlamentarnych dla *Timesa*.

× **Londyn** 2-go sierpnia. — Trzy okręty angielskie, pomiędzy temi „Olymping“ i „Brighton“ zatonęły podczas strasznej burzy na wybrzeżach Afryki południowej; w katastrofie zginęło czterdzieści osób.

× **Londyn** 2-go sierpnia. — *Times* donosi z Pekinu, iż w dniu 26 z. m. cesarz chiński święcił swoją jedenastą rocznicę urodzin. Według chińskiego sposobu rachowania, małoletni cesarz liczy już dwanaście lat. Urodziny cesarskie obchodzone były w tym roku bez wszelkiej uroczystości, ponieważ cesarz chory jest od kilku miesięcy.

× **Londyn** 2-go sierpnia. — W roku 1883 postanowiono tutaj otworzyć międzynarodową wystawę wszelkich przedmiotów, zarybku i przyrządów mających związek z rybołowstwem; wystawa pomieszczona zostanie w obszernych umyślnie zbudowanych gmachach.

× **Kopenhaga** 2-go sierpnia.— Dyfterja wybuchła epidemicznie w sąsiedztwie Kopenhagi położonej wsi Walby. Wzdłuż wybrzeża srożąca się epidemja zaczyna łagodnieć. Zakład kąpielowy Klembenborg wolny jest od dyfterji.

× **Hamburg** 2-go sierpnia. — Przez Hamburg i Bremen wyemigrowało w pierwszem półroczu 1881 około 150,000 ludzi; w roku poprzedzającym w tymże czasie wsiadło w tych portach na statki 75,000 osób.

× **Nurtingen** (Wirtemberg) 2-go sierpnia. — W tych dniach z menażerji Batti-Weidauer uciekł w nocy wąż, *Boa constrictor*, trzy metry długi. Mieszkańcy przedmieścia, gdzie stał budynek menażeryjny, w niesłychanym są przestrachu. Poszukiwania okazały się bezskutecznemi.

× **Praga** 2-go sierpnia.— *Politik* donosi, iż królowa belgijska przybędzie w końcu września do Pragi dla odwiedzenia następczyni tronu; jednocześnie zwiedzi też Pragę cesarz Franciszek Józef.

× **Praga** 2-go sierpnia.—Sąd okręgowy skazał kandydata profesorskiego Pauscha za udział w zaburzeniach w nocy z 29 na 30 czerwca na 10 guldenów kary.

× **Welehrad** 2-go sierpnia. — We wsi Tupes w czasie procesji kościelnej wskutek nieostrożności dzieci wynikł wielki pożar. Trzydzieści domów wraz z stodołami, w których się już znajdowały zbiory. poszło z dymem. Przy gaszeniu ognia ranionych dziesięciu mężczyzn, z których dwóch zmarło już z ran.

× **Kraków** 2-go sierpnia.—Do *Czasu* donoszą z Wiednia, iż sejm galicyjski otwarty zostanie w dniu 14-tym września na sześć tygodni; inne sejmy krajowe zwołane być mają w dniu 24-ym września.

× **Kraków** 2-go sierpnia. — Przybyły tu „Świeczniki chrześcijaństwa“ Siemiradzkiego i zawieszone zostały w sali w Sukiennicach.

× **Toruń** 2-go sierpnia. — Budowa gmachu dla muzeum polskiego w Toruniu postąpiła znacznie; gmach otwarty będzie w październiku.

Przegląd polityczny.

List z Hamburga, grożący księciu Bismarckowi śmiercią, który z polecenia kanclerza ogłoszonym został w *Norddeutsche Allg. Ztg.*, przeszedł już—także prawdopodobnie za wiedzą i wolą kanclerza—w ręce prokuratorji państwa. Ponieważ jedno nieszczęście nie spada zwyczajnie bez drugiego, niezwłocznie otrzymał kanclerz drugi list z Frankfurtu, w którym bezimienni oświadczają mu, iż trzynastu spiskowych sprzysięgło się na jego życie, tak, iż jeden po drugim kolejno będą popełniać zamachy, dopóki pomyślny skutek nie uwieńczy ich usiłowań. Naturalnie że jestto farsa, gdyż istotni, szczerzy skrytobójcy nie bawią się w korespondencje, dla potęgowania chyba czujności policji. Dla księcia Bismarcka takie niesmaczne figle zamachów papierowych mogą być nawet w przededniu wyborów dogodnemi. Nie dziwimy się przeto, iż obydwa listy znalazły umieszczenie półurzędowe w organie ks. Bismarcka, jakkolwiek prasa niezawisła nie umiała zachować się poważnie wobec tych pogróżek i dodaje do nich po większej części humorystyczne komentarze.

Powszechnie to dziwi, iż dotychczas nie został ogłoszony urzędowy termin wyborów do parlamentu niemieckiego, pomimo iż akcja wyborcza już od kilku tygodni jest w pełnym toku. Dziś dopiero wyjawia się właściwa przyczyna tego rzadkiego w swym rodzaju zjawiska, jakkolwiek nie możemy ręczyć, ażali domysły w tej mierze są trafnemi. Wedle tych domysłów ks. Bismarck nie ma w ogóle zamiaru zwoływać tak rychło parlamentu — a to w duchu słów przezeń niedawno wyrzeczonych, iż Niemcy czują się znużone parlamentaryzmem. Do zwołania parlamentu nie jest książę Bismarck na teraz obowiązanym, a krępuje go tylko termin 1 kwietnia 1881, do którego to czasu budżet państwa na rok przyszły musi być uchwalonym. Kanclerz niemiecki może przeto zwlekać zwołanie parlamentu aż do chwili, w której będzie uważał za potrzebne zgromadzenie się jego w celu uchwalenia budżetu. Być więc może, iż reprezentacja Niemiec nie zbierze się przed lutym. Nie rozstrzyga to jeszcze terminu wyborów; w każdym razie jednak rzecz przestaje być naglącą.

Inaczej sprawa przedstawia się we Francji. Tam puszczono się już z rozdętemi żaglami na ocean burzliwej walki wyborczej. W samym Paryżu odbyło się kilkaset zgromadzeń wyborczych. Oportuniści są pełni zaufania, radykaliści uważają się za „zaskoczonych“ i z tego powodu sieją piorunami przeciw rządowi, monarchiści zniechęceni, gdyż czują swoją słabość i nie mają widoków wysłania do przyszłej izby tylu nawet reprezentantów idei monarchicznej, ilu posiadali dotąd. Na czele ich komitetu stanął ks. Larochefoucault-Bisaccia. Niewiadomo nawet, czy bonapartyści posiadają swój komitet, chociaż pod adresem tego właśnie mitycznego ciała wystosował ks. Hieronim Bonaparte arlekiński manifest wyborczy, w którym stawia swoją kandydaturę—wszakże nie na deputowanego, lecz na przyszłego cesarza francuzów. Książę „Plon Plon“ w liście swoim obrzuca błotem dzisiejszy rząd francuski, nazywając go „rządem stronnictwa“, który wyzyskuje Francję „we własnym interesie“. Rząd ten wedle ks. Hieronima ujarzmił lud francuski i nie pozwala mu swobodnie objawić swojej woli. Lud ten domaga się zwrócenia mu prawa głosu. Potrzeba więc za pomocą rewizji konstytucji oddać mu to wydarte prawo i zawezwać do urn, aby oddał swoje głosy nie na deputowanych, ale na cesarza. Książę „Plon Plon“ pewnym jest, że w duszy ludu francuskiego nie zatarły się wspomnienia bohaterskich rządów Napoleona I, ani „świetnej“ epoki Napoleona III i dlatego nie wątpi, w jakim kierunku wypadłby przyszły plebiscyt. Zapomina ks. Hieronim, że spadkobiercą owych dwóch Napoleonów jest on właśnie, a na niego nietylko Francja, ale nawet przeważna część bonapartystów głosować nie będzie. Napróżno więc kandydat cezaryzmu wywiesza sztandar demokratyczny i kończy manifest szumnym frazesem „wszystko przez lud i dla ludu“—ten lud francuski wyszydzi tylko kandydaturę „czerwonego księcia“, który dotychczasową rolą swą polityczną nie upoważnił go do poważnego traktowania swej osoby.

Dzisiaj w Tours, z okazji rozdania nagród wystawy przemysłowej, podczas bankietu wygłasza Gambetta pierwszą swą wielką mowę wyborczą. Miasto przygotowało na przyjęcie jego kawalkadę historyczną, przedstawiającą wjazd Ludwika II do miasta. Ludwik ten ucharakteryzuje się za Gambettę. I nie mówićże tu, że Gambetta jest dyktatorem Francji? Skorzystamy jutro z miejsca, aby objaśnić stosunek jego dzisiejszy do Grévy'ego i rządu, i postaramy się nacechować prawdziwe położenie sprawy republikańskiej we Francji.

D. 27 z. m. Hashim chan w imieniu pretendenta afgańskiego Ejuba-chana, zajął bez wystrzału Kandahar. Rząd angielski zachowuje dotychczas wyczekującą pozycję i zdaje się, że pozwoli emirowi upaść, a w takim tylko razie wmięsza się w wewnętrzne sprawy Afganistanu, jeżeli konfiguracja tamtejszych stosunków wywołanych zmianą rządu zagrozi spokojowi północnej granicy indyjskiej.

Telegramy.
(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 4-go.—*Praw. wiest.* zamieszcza następujący telegram urzędowy z Kostromy z dnia 3-go b. m.: „Dziś Cesarz, Cesarzowa z Następcą tronu i Wielkimi Książętami modlili się na miejscu, na którem młody książe Michał Fedorowicz przyjął posłów ziemi ruskiej, oznajmiających mu wolę wypowiedzianą na ogólno-narodowem zebraniu, o wyborze domu Romanowych na tron.“

Berlin 3-go.—Widzenie się cesarza austrjackiego z królem saskim, który już 7 sierpnia musi być w Dreznie, nastąpiło w Monachjum.

Paryż 3-go.—Z Tunisu donoszą o nowych wypadkach rozboju, w pobliżu stolicy i Kairuandzie, nawet pobrano duży okup dla uniknięcia rabunku. Wojska francuskie przybywają ciągle do Tunisu i jest nadzieja, że spokój i porządek w Tunetanji będzie przywrócony.

Londyn 3-go. — Irlandczycy Mograth i Mokewith, którzy 10 czerwca usiłowali wysadzić w powietrze ratusz w Liverpoolu, zostali skazani pierwszy na dożywotnie, drugi na 15-letnie roboty przymusowe.

Moskwa 4-go.—Cesarz odbył w Niżnim-Nowgorodzie przegląd wojsk i wyjechał wraz z Rodziną do Jurjewca, w gubernji kostromskiej, gdzie był przyjmowany przez deputacje chlebem i solą.

Paryż 3-go.—Pogłoski, krążące o wydaleniu księcia Hieronima Napoleona, są nieuzasadnione. Rząd nie przywiązuje żadnej wagi do manifestu księcia, a rada ministerjalna postanowiła dopuścić go bez objaśnień.

Pan Gambetta stanął na czele komitetu wyborczego. *France* mówiąc o ruchu wyborczym, uważa go w obecnem jego stadjum najspokojniejszy od początku rzeczypospolitej. Pomiędzy nieprzejednanymi panuje niezgoda, mniemają jednak, że lewica krańcowa zyska przy wyborach. Najsłabsze widoki mają bonapartyści i monarchiści.

Londyn 3-go.—Izba wyższa prowadziła dalej debaty nad bilem irlandzkim i przyjęła go w drugiem czytaniu bez głosowania.

Londyn 2-go.—*Times* donosi z Lahory: Rząd przedsięwziął środki w celu natychmiastowej wysyłki brygady na drugą stronę Quetty, na wypadek, gdyby w Khojaku i Piszynie wybuchły zaburzenia.

Rzym 2-go.—Zwolany na wczoraj konsystorz, który miał obradować nad sprawą zajść przy przeniesieniu zwłok Piusa IX, oraz nad przywróceniem hierarchii katolickiej w Bośnii i Hercegowinie, został odroczony do czwartku z powodu niedyspozycji papieża.

Ateny 2-go.—Natychmiast po zajęciu drugiego pasa terytorjum odstąpionego Grecji, rozpuszczoną została landwera.

— **Wiadomość dla dam** z magazynu mód, sukien i nowości **W. Kuhnke**, Krakowskie-Przedmieście nr 4 12a.

Z powodu ukończenia trzeciej części bogatej wyprawy dla jednej z dam naszych za granicą zamieszkałej, panie, któreby sobie życzyły obejrzeć takową, mogą ją widzieć w dniu 5-tym i 6-tym b. m., to jest w następny piątek i sobotę, od godziny 11-tej rano do 6-tej po południu, za złożeniem do puszki ofiary na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

— **Dr Bondy** powrócił do Warszawy. Królewska nr 41. —19438—

— **W zakładzie nauki rzemiosł i rękodzieł dla kobiet**, Marszałkowska 53, zaczynają się kursa kroju sukien, krawatów. —19400—

Dr Jan Przybylski, Nowy-Świat nr 28, przyjmuje z chorobami oczów od 8-mej do 9-tej zrana i od 4-tej do 6-tej po południu. —19362—

OD LECZNICY przy ulicy Długiej nr 5.

Dr Bondy po powrocie do Warszawy przyjmuje w tejże codziennie od 12-tej do 1-ej z chorobami wewnętrznemi i dzieci. —19498—

— **Dr Grodzki**, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn“, leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. *Chmielna* nr 60. (19461)

— Wysokość wody na rz. Wisle stóp 2 cali 3.

Koleje żelazne	Odchod. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warsz.-wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy........	6 — r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy........	11 10 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy........	7 — p.	10 10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy........	9 40 w.	6 10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-bydgoska:		
Osobowy 3 klasy........	7 — r.	10 35 w.
Kurjerski 2 klasy........	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy........	4 45 w.	9 15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-terespolska:		
Pocztowy 3 klasy........	11 20 r.	7 11 w.
Kurjerski 2 klasy........	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-towarowy........	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-petersburska:		
Osobowy 2 klasy........	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy........	6 43 w.	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy........	11 20 w.	10 20 r.
Nadwiśl. do **Mławy:**		
Pasażerski........	10 — r.	8 24 w.
Pocztowy........	6 17 w.	10 31 r.
Nadwiśl. do **Kowla:**		
Pocztowy........	2 10 p.	2 37 p.
Pasażerski........	10 — w.	9 10 r.
Osobowo-miejscowy........	7 52 r.	10 27 w.
Obwodowa:		
Z dworca wiedeńskiego........	1 10 p.	11 26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Nowa Fabryka Mydlarska
Gustawa Haeusel,

została otworzoną za rogatką Jerozolimską na pierwszej wiorście we wsi Ochota. Skład główny hurtowy w sklepie ulica Chmielna Nr 32.—Ceny mydła umiarkowane. 19081K

Jest do sprzedania

Pianino

palisandrowe, renomowanej zagranicznej fabryki, za cenę nader umiarkowaną.—Marszałkowska Nr 50, róg Świętokrzyzkiej w Składzie Kruzińskiego i Lewi. 19211K

NIKEL BIAŁY,

w najlepszym gatunku
poleca
Zygmunt Kempiński,
Orla Nr 3. 18976K

MEBLE 19218K

sprzedają się: jak garnitur salonowy, lustra, serwantki, sekretarka i t. p. domowe sprzęty, przy ulicy Ceglanej Nr 1 (I-sze piętro).

Potrzebny jest

Lokal na Fabrykę,

składający się: z salonu około 12 metrów lub dwóch mniejszych, ale z dubeltowem światłem, 4 pokoi około 4 do 5 metrów kwadr. każdy. Lokal musi być bardzo widny.—Adresy pod lit. K. K., składać w Warsz. Agenturze ogłoszeń, Senatorska Nr 22. K—19210

Zakład Wyrobów Stolarskich

przyjmuje specjalnie urządzenia sklepów i Aptek.

Ceny nizkie.

Adres: Dzielna Nr 9a. 19230K

Szanowni interesanci i koledzy: mieszkanie moje z ulicy Marszałkowskiej z pod Nr 65 jest przeniesionem na ulicę Grzybowską Nr 27. 19288K

Fabrykant wafli.
W. Klopfert.

Jest do odstąpienia dla kobiety

Bardzo korzystny interes

potrzebujący małego kapitału, a dobrze procentujący.—Wiadomość w Kiosku wprost domu Köslera. 19204K

Czekolada Ballett'a

desserowa;

świeży transport otrzymał i takową poleca

Skład Win i Delikatesów
A. Bocquet,

w gmachu Teatralnym. 19338K

Zegary Amerykańskie

słynnej fabryki

Seth Thomas Clock & Comp. New-York,

nadeszły na wyłączną sprzedaż **do domu handlowego**

Maurycego Machonbaum w Warszawie,

róg Leszna i Orlej, wejście od Leszna Nr 19.

UWAGA. **Zegarki budzące** od rs. 5 do rs. 30 za sztukę.
Handlującym odstępuje się stosowny rabat. K—18979

Nowo-otworzony „Skład

WYROBÓW LNIANYCH POŃCZOSZNICZYCH
z fabryki „ŻYRARDÓW,“

polecają

R. CZARNECKI i S-ka,

Marszałkowska Nr 67.

Obstalunki na całe wyprawy z szyciem, znaczeniem i praniem, po cenach fabrycznych stałych K—18590

Największy Magazyn Garderoby męzkiej
BRACI KOCH Z WIEDNIA,

Miodowa Nr 2,

poleca obfity assortyment wszelkiej możliwej garderoby męzkiej, po cenach bardzo umiarkowanych, z gwarancją za solidne wykończenie roboty, podług najnowszych fasonów.

Szczególną uwagę Szanownej Publiczności zwracamy na:

Palta letnie „Lord Palmerston“ . . po rs. 20.
Prawdziwe angielskie ubiory podróżne „ 20.
Haveloki podróżne **„Menszyków,“** z materjału nieprzemakalnego w największym wyborze.

Bracia Koch z Wiednia,

K—4608 **Miodowa Nr 2.**

Wyłączna sprzedaż Asfaltu Włoskiego

z Kopalni Lettomanoppello,

należącej do Towarzystwa Asphaltène w Paryżu.

KANTOR

ulica Włodzimierska Nr 11a.



Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe
i Fabryka Tektur.

Wykonywa wszelkiego rodzaju **roboty asfaltowe**, tak z materjału **surowego** jak **i topionego**, wyrabianego we własnej fabryce w Warszawie, z rodzimej skały, pochodzącej **z kopalni włoskiej Lettomanoppello**, należącej do Tawarzystwa **Asphaltène** w Paryżu, które na ostatnich wystawach: Wiedeńskiej i Paryzkiej, otrzymało **wielkie medale srebrne**, tak za samą skałę, jakoteż szczególniej za tożsamość pochodzenia i czystość bitumów, których inne kopalnie już nie posiadają i muszą je zastępować sztucznemi gudronami; wyrabia różne przedmioty konstrukcyjne z asfaltu prasowanego na maszynach hydraulicznych pod wielkiemi ciśnieniami; pokrywa dachy **Tekturą asfaltową** własnej fabryki, oraz zajmuje się ich reperacją i konserwacją.—Wyrabia **Lak** do pokrywania dachów i różnych innych przedmiotów, wytopiany na prawdziwych bitumach asfaltowych.

Wyższość materjałów asfaltowych używanych przez firmę nad wszystkiemi innymi będącemi u nas w praktyce, a mianowicie **nad asfaltem pochodzącym z kopalni Limmer** tyle u nas rozpowszechnionym, **sprawdzone zostało doświadczeniami urzędowemi, wykonanemi na żądanie Magistratu m. Warszawy, w pracowni chemicznej Uniwersytetu Warszawskiego**, według najnowszej metody francuzkiej.

Przedsiębiorstwo prowadzone jest **technicznie** pod zarządem **JÓZEFA SPORNEGO Inżeniera Kom.**, a Administracja w domu handlowym **ERNESTA GAY.** K—16844

Kantor ul. Włodzimierska Nr 11a.

Senatorska 25, róg Placu Teatralnego.

FABRYKA MEBLI GIĘTYCH
M. BORNSTEINA i S-ki

zawiadamia, iż **powierzyła** swój główny skład **Domowi Handlowemu**

Rudnicki i S-ka,

Senatorska Nr 25, róg Placu Teatralnego.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, zawiadamiamy, iż posiadamy na składzie **wszystkie gatunki mebli giętych**, najświeższych fasonów, które po cenach nizkich fabrycznych sprzedajemy.

U W A G A.

Wszelkie reperacje wchodzące w zakres giętych wyrobów, najbardziej nawet uszkodzone, po b. nizkich cenach odnawiamy, tak, iż w niczem od nowych różnić się nie będą.

K—18542 **RUDNICKI i S-ka.**

Senatorska 25, róg Placu Teatralnego.

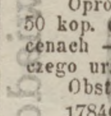
Skład Zapałek krajowych najlepszych i najtańszych
z Fabryki „Wielka Wola pod Warszawą.“ K—19044

Ceny fabryczne. Na żądanie cenniki wysełam franco.

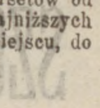
Gdy los pędzi w świat daleki,
A niepewność Ciebie boli,
Gdy iść musisz bez opieki,
Roznieć ogień „Wielkiej Woli“:
Drogę Twoję on oświeci,
I otuchę w sercu wznieci.

Obstalunki z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą.

ADRES: Warszawa, róg Złotej i Wielkiej Nr 6.—Wacław Laudyn.



Największa w kraju parowa Fabryka Gorsetów,



przewyższająca trwałością Gorsety francuskie.

Najpiękniejsze fasony wiedeńskie, **trwałe i tanio** — jest naszą dewizą.

Oprócz licznego wyboru, składającego się z przeszło 4,000 tuzinow gorsetów od 50 kop. do 20 rs. za sztukę, dostarczamy Szanownej Publiczności przy najniższych cenach — wygodę; każdy bowiem gorset może być przymierzonym na miejscu, do czego urządziliśmy dla Szanownych dam wykwintny salon.

Obstalunki nadzwyczajne wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

17840K **Z szacunkiem**

Fabryka Gorsetów w Warszawie, Świętokrzyska 24. **Wilhelm Steiner i Brat.**

Do Interesu Agenturowo - Komisowego w Moskwie potrzebny jest

Młody Człowiek,

umiejący mówić i korrespondować po niemiecku i francuzku, a także znający buchhalterję. Offerty prosi się pod adresem p. Wolfa Goldflam, Graniczna Nr 10, lub osobiście do 10 godziny zrana. 19238K

Akuszerka Węglińska

Ulica Pańska Nr 5,

udziela porady i przyjmuje Damy dla których są elegancko urządzone pokoje, zachowując najściślejszą dyskrecję: w Petersburgu po uzyskaniu dyplomu, szczepi ospę ochronną, jak dzieciom tak i dorosłym codziennie od godziny 10 do 12; biednym bezpłatnie. 18850K

Francuzka Fabryka Obić Papierowych

Najświeższe modele Paryzkie.

„VICTORIA“

Rulon 14 łokci długości od 12½ kop.

nowo założona w Tworkach pod Pruszkowem (D. Ż. W. W.), wykonywa wszelkie obstalunki w jaknajkrótszym terminie i po cenach najumiarkowańszych. **Główny skład** do sprzedaży hurtowej i detalicznej **w Magazynie Francuzkim przy ulicy Hr. Berga Nr 16.** к—19407

Pierwszy interes tego rodzaju.

Skład Farb przetworów chemicznych

I

Towarów kolonialnych

pod firmą

J. KRASZEWSKI & F. JENTYS

Ulica Graniczna Nr 9, dom W. Wache
w Warszawie.

Ulica Graniczna Nr 9. | Ulica Graniczna Nr 9.

Poleca Towary świeże w doborowych gatunkach i cenach nader umiarkowanych a mianowicie. Oliwę Nicejską kuracyjną w oryginalnych flakonach, Octy francuzkie i stołowe, Musztardy francuzkie, Angielskie i Sarepskie, Sardynki kluczem otwierane z domu Tessynoau Jana Bordzana, oraz wiele innych w zakres kolonialnych wchodzące.

Oliwa do maszyn i do palenia, Massy, Lakiery i zaprawy do podłóg, Krochmal ryżowy i pszenny, Ultramaryny, Wosk i glaces do bielizny, glans bronzowy i czarny do bucików, Proszek Perski Dalmacki, Proszki i Pomady do czyszczenia metali, Benzina do wywabiania plam na balony i flaszki, Ocet i Mydła Tualetowe, Woda Kolońska wyborowa, Perfumy francuzkie i angielskie na łuty, Woda Balsamiczna do odświeżania powietrza, Farby Boethana do cukrów, Ethery: gruszkowy, malinowy, ananasowy, brzoskwiniowy, jabłkowy i wiele innych, Olejki eteryczne, farby do kwiatów, farby malarskie i farbiarskie.

Powiększej części prowadząc sami z głównych źródeł zagranicznych jesteśmy w możności dać Towar zawsze w doborowych gatunkach i Cenach stosunkowo niższych. PP. Handlującym odstępujemy stosowny rabat. к—19328

Od J. Przybyszewskiego

Zawiadomienie!

Trębacka 5. Senatorska 20.

Ponieważ zajmowany przezemnie lokal na **Fabrykę i Skład wyrobów metalowych i blaszannych** (ulica Trębacka Nr 5) przy napływie wyrobów własnych i zagranicznych okazał się za szczupłym,—otworzyłem oprócz istniejącego nadal przy ulicy Trębackiej—drugi **Główny Skład** przy ulicy **Senatorskiej Nr 20** (naprzeciwko kościoła Św. Antoniego). Ułatwiając tym sposobem Szanownej Publiczności w tej okolicy zamieszkałej a darzącej mój Zakład swemi względami, nabywanie towarów mej firmy, mam zaszczyt nadmienić, iż rzeczone **Składy** zaopatrzone są we wszelkie wyroby w zakres blacharstwa wchodzące tak z metalu jak i blachy, a to po cenach jak najprzystępniejszych. **Obstalunki i reperacje** wykonywam bezzwłocznie. к—19463

J. Przybyszewski.

Senatorska Nr 20. Trębacka Nr 5.

Dystylarnia Parowa

F. JANKOWSKIEGO

W WARSZAWIE.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że z dniem 1-m Sierpnia r. b. **otworzonym został** przy ulicy **Nowy-Świat Nr 55**, 4-ty dom od ulicy Świętokrzyzkiej:

Skład pomocniczy do sprzedaży cząstkowej wyrobów fabryki, jako to:

Wódek, Likierów, Spirytusów i Araków

które sprzedawane będą po cenach stałych fabrycznych.

Wyroby fabryki na ostatniej wystawie przemysłowej w Paryżu otrzymały **Medal Złoty i Srebrny.** K—19481

Zawiadomienie.

MAGAZYN MEBLI

SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Nr 20. Senatorska Nr 20.

Zawiadomienie. | Zawiadomienie.

Zawiadamia, że przeniesiony tutaj swój **Skład Mebli**, zaopatrzył w wielki wybór mebli skromnych i wykwintnych, do **Salonów, Pokoi sypialnych, Obiadowych Gabinetów i Buduarów**. Przyjmuje również zamówienia na roboty stolarskie, na meble tapicerskie i roboty dekoracyjne, i wykonywa takowe gustownie i po cenach umiarkowanych. к—19457

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam, że dnia 8-go lipca r. b. **przeniosłem na Sewerynów szkołę 6-cio klasową realną wraz z pensjonatem,** do którego przyjmować będę także uczniów, uczęszczających do szkół rządowych. Zapis rozpocznie się dnia 4 (16) sierpnia r. b., lekcje zaś dnia 20 sierpnia (1 września) r. b. 19177к

Eugeniusz Babiński.

OGŁOSZENIE,

Mam zaszczyt zawiadomić J.W. i W.W. PP., że mieszkanie moje z miasta Szczuczyna przeniosłem do Grajewa przy stacji kolei Żelaznej Brzesko - Grajewskiej. — Wiadomość w miejscowej Aptece obok poczty położonej.

Józef Fiszer.

Ajent Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia. 19185к

Lokale do wynajęcia

w różnych punktach miasta

udziela wiadomość osobom interesowanym po 10 kop. za każdy adres lokalu —Ulica Świętokrzyzka Nr 6, w Biurze Informacyjnem pod kierunkiem Stawińskiego. 19195к

W STRZELNICY

urządzonej przezemnie przy **fabryce broni Nowy-Świat Nr 41,** odbywa się codziennie **strzelanie do celu** od godz. 8 rano do 8 wieczór. Strzał pistoletowy **k. 3,** sztucerowy na 100 kroków **k. 6.** 18456к

Wyborna Kawa

szklanka 10 groszy i Ciasta przepyszne codzień świeże. — Ulica Bracka Nr 2 niedochodząc Dystylarni Fuchsa w Cukierni 19018к

Cegłę ogniotrwałą

angielską Cowena poleca skład

W. S. BLUMBERGA,

Marszałkowska Nr 49. 18852к

!!!Zawiadamiam!!!

Łaskawą Publiczność, że **Handel** mój istniejący przy ulicy **Senatorskiej** pod Nr 16, przeniesiony został naprzeciwko, do domu p. Neprosa, dawniej Petyskusa Nr 25, pierwszy sklep przy cukierni Ferrarego. Polecając się i nadal Łaskawym względom.

Z uszanowaniem

17674к **W. Dzisiewski.**

Magazyn wyrobów platerowanych

S. Handelsmana,

przeniesiony został z Krakowskiego - Przedmieścia na ulicę Senatorską Nr 27, obok kościoła św. Antoniego, (b. Reformatów) i nadal wszystkie przedmioty wchodzące w zakres domowego i kościelnego użytku, po możliwie nizkich cenach, sprzedawać będzie — Biorącym w większej ilości odstępuje się znaczny rabat.

Reperacje uskutecznia jak najrychlej.—Fabryka przy ulicy Dzielnej w domu własnym przyjmuje do walcowania blachy i szlifowania wszelkich wyrobów. — Sprzedaje także blachy białe niklowane po cenach umiarkowanych. 18728D

Do sprzedania z powodu parcelacji majątku

Młocarnia Garreta

wraz z lokomobilą o 8-mio konną, **Gorzelnia parowa** kompletna, dwie **Żniwiarki Wooda** oraz inwentarz martwy, jako to Wozy, Pługi, Brony etc.—Wiadomość ulica **Przejazd Nr 5,** mieszkania Nr 1-szy. 18464к

Kijewski Scholtze & Comp.

Huta szklanna,

Butelki, syfony, grubizna, szkło drobne, szkło do lamp i t. p. Skład w Warszawie, Bielańska Nr 3, Hotel Lipski. 17558к

SKLEP

z urządzeniem, gazem i mieszkaniem każdego czasu jest do odstąpienia.—Wiadomość Rymarska Nr 4, u Tapicera. 18848к

Jeszcze się ten nie urodził
Który by wszystkim dogodził!!!
lecz znany skład towarów przy rogu ulicy Dzikiej i Nowolipek, dom Bruna Nr 1 (w bramie, 1 piętro Nr 4) stara się wszystkim dogodzić, sprzedając wszystkie towary **po cenach nie praktykowanych,** a mianowicie:

6 Serwet deserowych adamaszkowych za 60 kop.
6 Serwet stołowych, adamaszkowych za rs. 1 kop. 80.
Obrusy kolorowe i białe, z frendzlą lub bez, od rs. 1 kop. 10.
Garnitur stołowy na 6 osób, składający się z obrusa 3 łokciowego i 6 adamaszkowych serwet za rs. 3 k. 45.
Garnitur stołowy na 12 osób, za rs. 8.
Ręczniki kąpielowe tureckie, po kop. 40.
Ręczniki czysto niciane, po kop. 40 i kop. 50.
Firanki angielskie i wiedeńskie, niciane po kop. 35, 45 i 50.
Sztukę płótna krajowego, 30½ łokci mającą, za rs. 4 kop. 50.
Kaszmiru czarnego, czysto wełnianego 2 łok., po kop. 70.
Materji jedwabnej, wyborowej, po rs. 1 kop. 25.
Drelichu na materace i wsypy, po kop. 35 i 40.
Korty czysto wełniane, na ubranie męzkie i damskie, 2½ łokcia szerokie po kop. 90.
Dymki Neumanowskiej, różowej i niebieskiej, na kales. wyborow. po k. 18.
Piki białej na płaszczyki dla dzieci, najlepszej, po kop. 30.
Barchany wyborowe, różnego gatunku po k. 12, 15, 17, 20, 23 i 25.
Rypsy wełniane, bordo, brąz, granat, niebieski, pour violet, zielony i inne po kop. 20.
Purpury na wsypy i piernaty, wyborowe, po kop. 25 i 30.
Cretonu białego, przewyższającego płótno na koszule męzkie i damskie, 1½ łokcia szer. po kop. 15.
Perkalu białego, wyborowego, siedm ćwierci szerok., po kop. 15.
Perkalu białego, wyborowego, 1½ łok. szerokości, po kop. 12½.
Dymki białej na kaftaniki, najlepszej, po kop. 15.
Kołdry pikowe, wyborowe, po rs. 3 kop. 25.
Cretony kolorowe, wyborowe, od kop. 12 łok. szer.
Skarpetki bardzo tanio.
Prześcieradła gotowe bez szwu, obrębiane i znaczone 3½ łok. dług., 2½ szer., po kop. 90.
Obrusy Himalajskie do salonu, rs. 4 kop. 50. к—18730

Obstalunki z prowincji wysyłają się z akuratnością i sumiennością.

54. Nowy-Świat 54.

SKŁAD WĘGLI I DRZEWA

Ig. Zawiszewskiego.

Sprzedaje Węgle Kamienne najlepsze z kopalni **„Renard“** tak na korce, jak i na wagony. 17899к

Zakład Naukowy Żeński

Jadwigi Herman,

przy ul. Wielkiej Nr 16.
przyjmuje do zapisu **UCZENNICE** stałe i przychodnie. 13319к

Zapis Uczniów do Szkół: przygotowawczej i technicznej, przy drogach żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, odbywa się codziennie, z wyjątkiem Świąt i Niedziel, od godziny 9-tej do 11-tej z rana, w kancelarji szkolnej przy ulicy Złotej Nr 35 i trwać będzie do dnia 4 (16) Sierpnia r. b. к—18722

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ

Nadwiślańskiej

Podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) Sierpnia r. b. i następnych, od godziny 11 rano w Magazynie zaległych towarów na stacji Praga, sprzedawane będą przez publiczną licytację, zalegające z roku zeszłego towary i bagaże, oraz różne przedmioty pozostawione przed 1 Stycznia r. b. przez pasażerów na stacjach i w wagonach.

Szczegółowe wykazy przeznaczonych do sprzedaży towarów i innych przedmiotów, przejrzeć można każdodziennie z wyjątkiem świąt w kancelarjach Naczelników Stacji: Warszawa, Praga, Mława, Lublin i Kowel. 18988к

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 23 Іюля (4 Августа) 1881 года
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 172.

Dnia 4 sierpnia 1881 roku. *Czwartek.* *Dnia 23 lipca (4 sierpnia) 1881 roku.*

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny:

Hrabiego Cezarego MATTEI

ELEKTRO-HOMEOPATJA.

Zasady nowej umiejetności, oraz wskazówki leczenia za pomocą jej środków chorób, objętych spisem alfabetycznym.

Przekład z oryginału francuzkiego

Stanisławy z Kaczkowskich Byszewskiej,

pomnożony z upoważnienia hr. Mattei, opisem ważniejszych ich symptomatów i djagnozy, według dzieł znakomitych homeopatów.

Z portretem hr. Mattei.

650 str. w 8-ce, rs. 3 kop. 60,

z przesyłką pocztową rs. 4.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. D—18300

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1882, dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego około 6,220 funtów oliwy włoskiej, od kop. 27 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 168 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1882 dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, około 6,200 funtów oliwy włoskiej po kop. N N za funt (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 168 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—18357

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperacje gmachu Warszawskiego aresztu policyjnego, od summy anszlagowej 1558 rs. 92 kop.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rubli 15.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . , podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji gmachu Warszawskiego aresztu policyjnego za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—19122

XAVIER GŁODZIŃSKI · INVENTION · Brevete · S. G. D. G. · VARSOVIE

WAŻNE DLA DAM.

Perjodycznie co pewien czas w ogłoszeniach różnych przedsiębiorców nauki krawieczczyzny zjawiają się zjadliwe napaści, nie na mnie osobiście, lecz na system którego jestem przedstawicielem, to jest na traktowanie krawiectwa nie jako ręcznego rzemiosła, lecz jako nauki i sztuki. Dla mnie szkoda ztąd żadna, lecz oświecona publiczność, zapewnie nieda wmówić w siebie, że nauka jest szkodliwą, że książka zamęt w głowie sprawia, że dawniej choć książek nieznano, krawcy byli przecie!.. i suknie lepiej krajano? — Napaści ludzi niepiśmiennch na druk w ogóle, ludzi z ręcznego tylko wyrobku żyć mogących na ulepszenie i maszynerje udokładniające i ulgę w pracy przynoszące, powtarzają się zawsze i ciągle ilekroć nowy wynalazek woła na nich znanemi słowy: **„trzeba się uczyć, przeminął wiek złoty".**

Nie możemy ganić zawistnym ich napaści, boć nie mogąc bronić swego zastarzałego, czas i pracę marnotrawiącego sposobu rzekomej nauki, muszą koniecznie, choćby dla chwilowego podtrzymania swych kramików, atakować uznany w cywilizowanym świecie nowy system.

Najlepszą na te napaści odpowiedzią z mojej strony będzie powołanie się na pracę moją drukiem ogłoszoną pod tytułem: **Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien damskich**, w 5-tej edycji, na przychylne ocenienie tej pracy, przez takiego specjalistę jak p. Juszczyk, na przyznanie mi patentu wynalazków we Francji, Belgii i w innych Państwach, na długoletnią praktykę, na szybki i pomyślny rozwój zakładów moich w **Warszawie, Lwowie, Krakowie i Petersburgu**, i nadewszystko na głos wielu uczniów i uczennic moich, z których żadna, o ile wiem, z zakładów moich nie wyniosła pogardy dla książki, dla rysunku, w ogóle dla nauki i sztuki, jakiemi się stała dziś krawieczczyzna pod wpływem ogólnego dążenia, do wzniesienia i uszlachetnienia wszystkiego co do celów życia ludzkiego służy.

Zakład mój jak dawniej tak i teraz ma na celu uwzględnienie tych dążeń, nauka w nim zawsze w tym kierunku prowadzi się i prowadzić będzie. Wpisy na kursa przyjmuje się każdodziennie. Cena nauki kroju i szycia rs. 13, podręcznik rs. 3, pomocnicza linijka krojowa rs. 1 kop. 50.—**K. Głodziński, Miodowa Nr 1.** D—19489

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że sklep i fabrykę przeniosłem z ulicy Długiej z Hotelu Niemieckiego, na ulicę Świętokrzyzką Nr 6 nowy, 3-ci dom od Nowego Światu. Tak samo jak lat poprzednich dostać można w wielkiem wyborze: Chomont angielskich, krakowskich i szorów węgierskich, Siodeł damskich, mężkich rozmaitych i foremnych, w najświeższych fasonach, Kufrów damskich i mężkich wielki wybór, batów, szpicrut, sakwojaży, rajzentarzy, torb myśliwskich, troków do podróży i t. d. i t. d.

Z uszanowaniem 19493D

J. Godecki.

Zakład Naukowy Żeński Wandy Szulc

przy ulicy Zielnej Nr 7B.

Zawiadamia osoby interesowane, że zapis pensjonarek i uczennic przychodnich na rok szkolny 1881/2 rozpoczął się dnia 15 Czerwca i trwać będzie do 1 Lipca i od 15 Sierpnia do 1 Września. 19390D

Ważne dla Rodziców i Opiekunów.

Osoby życzące sobie, umieścić na stancję uczni, tak zakładów rządowych, jako też i prywatnych — raczą poinformować się u byłej obywatelki ziemskiej Joanny Smolińskiej przy ulicy Śliskiej pod Nr 34 mieszkającej— gdzie oprócz prawdziwie troskliwej i ojcowskiej dla swych dzieci opieki, znajdą Korepetytora posiadającego język polski, ruski, francuzki i niemiecki, a który w roku bieżącym ukończył Gimnazjum z Medalem Złotym. 19375D

Zakład Naukowy Żeński prywatny jednoklassowy

PAULINY MORACZEWSKIEJ.

przy ulicy **Twardej Nr 28ab** róg Pańskiej i Twardej, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic rozpocznie się z dniem 4-ym Sierpnia, a kurs nauk z dniem 15-ym tegoż miesiąca. Tamże potrzebną jest nauczycielka z patentem. 19440D

Zakład Naukowy Żeński Leonidy Borzęckiej

przy ulicy Hożej Nr 3 nowy.

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1881/2, trwa już od (13) 1 Sierpnia; kurs zaś nauk rozpocznie się (8) 20 Sierpnia r. b. D19474

Zawiadamiam Sz. Rodziców i Opieków, iż z pozwolenią władzy wyższej, z dniem 1 lipca r. b., otworzyłam

Pensję Prywatną Żeńską,

przy ulicy Żórawiej w domu P. Wolffa pod Nr 10. Zapis uczennic pensjonarek i pół-pensjonarek, odbywa się codziennie od godz. 10 zrana. Kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go Września r. b.—K. Smoleńska. D19437

Stancja dla uczniów.

Charles Jaquat, prywatny nauczyciel języka francuskiego, wynająwszy obszerny lokal, obok dużego ogrodu, przyjmuje jeszcze uczniów, którym przyrzeka troskliwą opiekę, korepetycje i konwersację w francuzkim i niemieckim języku. Warunki bardzo korzystne. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 18 róg Nowogrodzkiej. 19421D

Stancja dla uczni.

Z upoważnienia Władzy Szkolnej w okolicach 4-go i 5-go gimnazjum z zapewnieniem Opieki Rodzicielskiej, pomocy w naukach, konwersacją w obcych językach i muzyką, stosownie do życzenia. Hoża Nr 10A, mieszk. Nr 9 w oficynie. 19450D

W Zakładzie Naukowym 6-klasowym żeńskim Leontyny Vacqueret,

przy ulicy Marjańskiej Nr 2.

Zapis uczennic na przyszły rok szkolny rozpocznie się dnia 21 Sierpnia i trwać będzie codziennie od godz. 4 do 6 po południu, do czasu rozpoczęcia nauk. Egzamina wstępne odbywać się będą w dniach: 29, 30 i 31 Sierpnia. Kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go Września. D19173

AUFGEBOT.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1. der Stellmacher Wilhelm Carl Eduard Moldenhauer wohnhaft zu Elbing, vorher zu Glasfabrik Targowek bei Warschau Sohn des in Laskowitz verstorbenen Bahnwärter Wilhelm Moldenhauer und dessen Ehefrau Mathilde geb. Arndt wohnhaft zu Kohling

2. und die Ida Mathilde Emilie Schrohl wohnhaft zu Elbing, vorher zu Glasfabrik Targowek bei Warschau, Tochter des Sattler Theodor Schrohl und dessen Ehefrau Auguste geb. Weber wohnhaft zu Elbing,

die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekamtmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Elbing und Targowek zu geschehen. D19292

Elbing, am 26 Juli 1881

Der Standesbeamte Homann.

Potrzebną jest D19478

PANNA

zupełnie uzdolniona do kroju sukień i zarządzania pracownią do Odessy.—Warunki bardzo korzystne.—Wiad. w Magazynie E. Loth.

Zarządzający Gorzelnią

z najnowszemi sposobami pędzenia okowity dokładnie obeznany, w wieku lat 36, żonaty, dwoje dzieci, znający język polski i niemiecki, posiadający chlubne świadectwa rzetelności i długoletniej pracy poszukuje **miejsca** w Królestwie lub Cesarstwie. Uprasza się adresować oferty pod lit. **Z. 715** do **Rudolfa Mosse w Wrocławiu.** D19404

KANDYDAT

nauk matematycznych, poszukuje odpowiedniego w nauczycielskim zawodzie zajęcia; potrzebujący mogą się rozmówić do dnia 6 b. m. Hotel Niemiecki Nr 40 rano od godz. 9 do 12 i po południu od 4 do 6, po oznaczonym wyżej terminie, u Intendenta Szpitala na Pradze. D19371

Potrzebne są zaraz

PANNY,

do staników, upinania spódnic i do maszyny Singera.—Nowy-Świat Nr 12, mieszkania 6, 3-cie piętro, front. D19465

OSOBA

przybyła z prowincji, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, pragnie się umieścić każdej chwili. — Wiadomość: Królewska i róg Krakowskiego-Przed. w kiosku. D19442

Młoda Osoba,

wykształcona i ujmującej powierzchowności, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. D. D19427

Osoba Młoda,

znająca się na krawieczyźnie i bieliźnie, poszukuje miejsca do zarządu domem, lub Panny służącej.— Adresy proszę składać w kiosku na Senatorskiej, wprost Miodowej. D19420

Wdowa

po wyższym urzędniku, pragnie przyjąć Panienki lub Chłopczyków, któreby uczęszczały do zakładów naukowych.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 54, mieszkania 10. D19455

Osoba Młoda

(KOBIETA).

Zaraz może na stałe zająć miejsce korrepetytorki z gruntowną znajomością języka Niemieckiego, do chłopca 2-giej klasy realnej. Plac Ś-go Aleksandra Nr 8, mieszkania Nr 9. D19458

Biuro Pedagogiczno-Komissowe Prof. C. de Préchamps,

Długa 23.

Francuzki **nowoprzybyłe** zaraz do umieszczenia. Żądaną jest także Polka (młoda) z muzyką za rs. 650. 19437D

Poszukuje się **towarzyszki** dla młodej osoby na wspólny koszt na podróż około 15 b. m. do

Ostendy.

Wiadomość, Warecka N domu 13, mieszkania Nr 4, między 4 a 6 po południu. 19436D

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Ogrodowej Nr 28. D19323

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch.—Wyroby z tych maszyn na ostatniej Wystawie Muzeum odznaczone zostały Medalem. Skład daje stałą robotę, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 20. Gwarancja 2-letnia — Atelier reperacji maszyn. — Królewska 23, 1-e piętro.

Ostrzeżenie.—Są handlujący maszynami na równi—z tynkturami i innemi produktami—zalecający dawne systemy—przez nas zarzucone,—jako nowe—uznanie opierają na nieznajomości i zdaniu kilku osób ubocznie interesowanych w sprzedaży.

D—2085—

Poszukje się odpowiedniej Nauki w rzemiośle lub w innym zawodzie

Dla Chłopca 15-letniego,

który ukończył trzy klas, władający dokładnie językami Polskim, Niemieckim i Russkim posiadający rysunki i początki francuzkiego. Adres A. S. w Kiosku róg Alei i Marszałkowskiej. D19408

Potrzebny jest

Subiekt

do składu wyrobów Tabacznych i Materjałów piśmiennych w wieku lat około 30-tu z kaucją tysiąca rubli lub ze stosownem poręczeniem. Do tegoż składu potrzebny uczeń od lat 14 do 18-tu. — Adresować proszę do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. D. H. 19479D

Potrzebny jest

SUBJEKT

do Składu Wodek, z kaucją Rs. 600, za bardzo dobrym wynagrodzeniem, który będzie sam interes prowadził na swoję rękę.—Oferty pod liter. N. N. składać w kantorze tegoż pisma. D19424

Wakuje parę miejsc

DLA UCZNI

w fabryce wyrobów Ślusarskich i mebli żelaznych W. Gostyńskiego i S-ka, Ciepła Nr 6. 19326D

CZŁOWIEK MŁODY

posiadający pewne wykształcenie, obeznany z prowadzeniem interesów handlowo-przemysłowych, mogący w razie potrzeby przedstawić kaucją hipoteczną lub też rekomendacje osób wiarogodnych, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Łaskawe oferty upraszam nadsyłać do Warszawskiej Agentury ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod literami A. Z. 4. 19482D

Handlujący,

który wyjeżdza do Niżnego-Nowgorodu na jarmark, przyjmuje komisa i zlecenia.—**Wiadomość ulica Szpitalna Nr 2**, mieszkania **Nr 16**. 19462D

Ważna wiadomość dla pp. Koszykarzy i Mularzy.

O sześć stacyj od Warszawy, koleją Petersburską do ostatniej stancii **Łapy**, od Łap 7 wiorst na bok do dóbr **Sliwno** gdzie na bardzo dużej przestrzeni Łąk przy rz. Narwie jest wielka ilość pięknej wyniosłej i nie łamiącej się Łoziny, oraz zdatnej trzciny do sufitów. 19472D

Potrzebną jest

PANNA

do szycia **Kapeluszy męzkich**. — Nowy-Świat Nr 55. — **A. Ginter.** D19331

Potrzebne są D19332

PANNY

do krawieczyzny i bielizny, zdatne, podręczne i do maszyny. — Szkolna Nr 6, mieszk. 5.

Młoda osoba poszukuje D19354

Sklepu Piekarskiego,

ze złożeniem kaucji. Zgłosić się można na ulicę Browarną pod Nr 8 domu, mieszk. 28.

Gorzelany z kaucją 19376

poszukuje odpowiedniej posady, przyjąć takową może każdego czasu.—Adres w kantorze Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. G.

Jest do umieszczenia zaraz

Bona Francuzka

świeżo przybyła; w Biurze Nauczycielskiem Józefa Łuczyńskiego, Nr 6 Krakowskie-Przedmieście. D19364

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby bez żadnego pośrednictwa stręczycieli, bo przez lat kilkanaście zjednało sobie dosyć wyborowej klienteli, która wie, że ten tylko kto był referentem i tłómaczem rządowym, może redagować i tłómaczyć jak się należy. — Adres: Czysta Nr 4. D19415

Z powodu wyjazdu są zaraz do sprzedania

Magle

z wygodnem mieszkaniem.—Ul. Freta Nr 18, naprzeciwko ulicy Świętojerskiej. D19369

!!!Bardzo pilne!!!

Osoba moralnego wychowania, łagodnego charakteru, w sile wieku, znająca się praktycznie na gospodarstwie domowem, wychowaniu dzieci, opiekowaniu się osobami podeszłego wieku, lub cierpiącymi, pragnęłaby przyjąć wyżej wymieniony obowiązek.—Ulica Ogrodowa Nr 12, piętro 2-gie, front, mieszkania Nr 6. D19365

Nowa Pracownia Okryć i Sukien damskich Otylji Unsin,

Krakowskie-Przedmieście, w pałacu hr. Potockiego Nr 15, w 2-m podwórzu, lewa oficyna, 3-cie piętro.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż jako specjalistka wyższej kwalifikacji w tem wszystkiem co się do krawiectwa damskiego odnosi, wykształcona w fachu tym za granicą, otworzyłam Pracownię Okryć i Sukień damskich podług najświeższych żurnali paryzkich z wykwintnym gustem i bardzo przystępnych cenach, o czem Szanowna Publiczność, której łaskawym względom się polecam, raczy przy zwiedzaniu tejże pracowni osobiście się przekonać.

Prócz tego do powyższej wiadomości dodać należy, że udzielam lekcyj kroju przy nader umiarkowanych cenach. D19234

Potrzebny jest

SZWAJCAR

do fabryki. — Wiadomość o warunkach powziąć można w fabryce przy ulicy Ciepłej pod Nr 6. Wymagane są świadectwa z poprzednich obowiązków. D19327

Do sprzedania



Faetony

nowe i używane, Wolanty, Szaraban, Perelotka, Dorożka, Bryczki na resorach i Chomont angielski, to wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska Nr 13, nowy. D19330

Ktoby sobie życzył wziąć

Restaurację,

na czas obozu przy pułku, zechce złosić się po objaśnienia na Powązki do Klubu Artyleryjskiego. D19366

Folwark, 1½ włóki

dla uniknienia subhastacji za 4,000 rs. do sprzedania, przy szosie w powiecie Radomskim. Wiadomość Przejazd Nr 13, Kantor Pralni Wiedeńskiej. D19367

Jest do odstąpienia

Kawiarnia

i handel bułek i chleba, z powodu wyjazdu dla familijnych interesów, lokal w cenie 300 rs. rocznie a inwentarz i wszelkie inne rzeczy potrzebne do tego zakładu 600 rubli srebrem.—Wiadomość ulica Grzybowska Nr 27, u Klopferta. D19391

Do sprzedania:

Dwie Kanapy, 4 Fotele, 3 Komody małe i Wanienki. — Wiejska Nr 1, mieszkania Nr 9. D19379



Jest do sprzedania lub zamiany **PIANINA, FORTEPIAN** krótkiego fasonu, fabr. Kralla, o 7 oktawach, z całym metalowym blatem, wiszącym dęfrem, oraz drugi Brukselskiej fabryki.—Wiadomość Nr 3 Miodowa, mieszkania Nr 17. D19416

Dla pp. Rękawiczników!

Otrzymawszy dobór najlepszego kordonku, wprost z francuskich fabryk, przyjmuje rękawiczki do odrabiania paryskich netek ulepszonym sposobem po rs. 1 kop. 20 za tuzin. Chmielna Nr 23, mieszkania 9, w prawej oficynie na dole. D19448

Pończochy i Skarpetki

w rozmaitych gatunkach do sprzedania.—Tamże potrzebną jest **Panna** do robienia pończoch na maszynie. — Nowogrodzka Nr 3, mieszkania 15, w prawej oficynie. D19432

Do nabycia

za nizką cenę, **Regulator, Biurko, Stół** orzechowy i **trzy obrazy**.—Tamże **Pokój** do najęcia za rs. 6 miesięcznie, dla osoby przyzwoitej.—Wiadomość ulica Jasna Nr 2. stróż wskaże. D19425

2,000 Krawatów!!!

Z powodu nagromadzonego znacznego zapasu

Wyprzedaż Krawatów

różnych fasonów, w najlepszym gatunku po cenie o **30**% zniżonej,

W SKŁADZIE NICI I WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH,

przy ulicy Świętokrzyskiej róg Marszałkowskiej Nr 50, obok W-go Stopczyk i S-ka. D19475

MAMKA

wiejska i miejska, ze świeżym i obfitym pokarmem, zdrowe, bez długu, są Akuszerki Haube, ulica Złota Nr 25. D19492

ZAPAŁKI.

Mam honor podać do wiadomości wszystkich panów, utrzymujących składy zapałek, że wskutek ekspiracji kontraktu z p. Machonbaumem, mogę wysyłać zapałki do Królestwa Polskiego wszystkim żądającym, z odstąpieniem odpowiedniego rabatu od cen.

D19403 **Podpułkownik Hesse.**

Jest do sprzedania

Cukiernia i Restauracja

egzystująca lat 50, w mieście powiatowem. Wiadomość w cukierni u p. Paravicini, plac św. Aleksandra. D19413



Fortepian

mahoniowy, fabryki Zakrzewskiego, o pół 7 oktawy, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za Rs. 120. — Ulica Senatorska Nr 18, mieszkania Nr 11. D19393

Do sprzedania:

Piękne Łóżko mahoniowe, takiż Klęcznik, damskie Biureczko i Fotel gięty. Okna, z 21 okien, pojedyncze, z dubeltowemi, z szybami i okuciem (bagnetsztangi). — Widzieć można: Aleja Jerozolimska Nr 24, na dole, Nr 2. rano do godz. 11, po połud. od 4—6. D19382

Fabryka Rękawiczek,

ulica Graniczna Nr 13

sprzedaje po cenach bardzo nizkich: Męzkie i damskie na dwa guziczki po 50 kop; stębnowane z wyborowej skóry po 70 kop.; jelonkowe do prania na dwa guziczki po 75 kop. 19405D

Potrzebna jest

Suma rs. 5,500,

na spłacenie takiejże sumy hypotecznie lokowanej na pierwszem miejscu, na Osadzie fabrycznej, wartości przeszło 60,000 rs. mającej, procent umiarkowany lub w procencie dane być może dla pojedynczego mężczyzny mieszkanie i przyzwoite dzienne utrzymanie. Osada rzeczona położona jest o 3 wiorsty drogi od Warszawy, zkąd jest codzienna i łatwa komunikacja.—Reflektanci adresa swoje zechcą składać w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, vis á vis domu Roezlera pod lit. E. P. D19426

Chemja i dzieła

o medycynie do sprzedania. — Ulica Zakroczymska Nr 9, wiadomość u stróża. D18923

Do sprzedania

Bibljoteka Polska,

składająca się z 250 przeszło tomów, różnych autorów, po zniżonych cenach, przy ulicy Chmielnej Nr 19, mieszk. 10. D19336

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D19386

Do sprzedania:

Pianino zagraniczne, Lustro z konsolą, czarna jedwabna rypsowa Suknia jeszcze zupełnie nowa, złoty koralowy garnitur, kilka masywnych złotych Pierścionków i Szal turecki.—Wiadomość ulica Królewska Nr domu 23, miesz. 21. stróż wskaże. D19431

PRALNIA

Nowo otworzona pralnia, przy ulicy Żelaznej N 34 przyjmuje wszelkiego rodzaju bieliznę męzką i damską, oraz zakładów przemysłowych; jak Cukierni, Restauracji i t. p., po cenach bardzo przystępnych. Nadmienia się przytem, że do bielizny żadnych substancyj szkodliwych nie używa się. — Zdolna prasowaczka może zaraz w powyższej pralni znaleść pomieszczenie. D19470

Tanio!

Prześliczny Garnitur Mebli i Sofa urzędowej roboty, sprzedaje się dla braku miejsca.—Ulica Ordynecka Nr 6, stróż wskaże. od godziny 10-tej do 7-mej. D19430

Bardzo tanio!

Jest do sprzedania garnitur orzechowy stylowy w aksamit bordo, 1 kozeta, 2 foteliki i 2 krzesła pokryte materjałem jedwabnym i szesląng w skórę, w zakładzie meblowym **J. Michalskiego Nowy Świat róg Chmielnej Nr 27.** 19486D

Garkuchnia 19389

z całem urządzeniem do sprzedania za przystępną cenę. — Róg Pawiej i Smoczej Nr 25.

Do sprzedania D19387

Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie. — Ulica Kościelna Nr 14.

Są do nabycia

MAGLE

w dobrym stanie, sprzedają się za przystępną cenę. — Wiad.: Żelazna Nr 28. D19401

DOM

drewniany do sprzedania; w tym domu jest do wynajęcia LOKAL dla drożkarza, z wozownią i stajnią.—Ulica Żytnia Nr 8. D19349

Jest do sprzedania lub zamiany na dom, na dogodnych warunkach

PLAC

na Pradze, w bliskości kolei Petersburskiej, mający rozległości 40,000 łokci.—Nadto jest do odstąpienia suma hypoteczna 7,000 rs., płatna za półtora roku.—Wiadomość w Administracji kiosków Nowolipki Nr 3. D19419

Kupno Lasu

w odległych guberniach Cesarstwa, wymagające 50 do 60 tysięcy rubli, a przedstawiające ogromne korzyści.—P. interesanci raczą złożyć adresa pod lit. W. G. poste restante w Warszawie. D19447

DOM

do sprzedania na dogodnych warunkach.—Wiadomość: Grzybowska Nr 8, trzeci dom od Granicznej, u Rządcy. D19359

Magle Angielskie

do sprzedania. — Róg ulicy Jasnej i Świętokrzyzkiej Nr 1. D19452

Jest do odstąpienia

BAWARJA

przy ulicy Leszno pod Nr 45. Wiadomość na miejscu. D19459

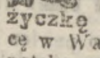
Magle i Sklep

do odstąpienia w każdym czasie lub od 1-go Września.—Widok Nr 7. lit. a. D19449

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz

Rozmaita damska garderoba

suknie jedwabne, kaszmirowe, dolmany, okrycia aksamitne wcale nie używane, oraz pościel, kołdry, poduszki i materace, bielizna prawie nowa, za przystępną cenę.—Ulica Zakopowa Nr 1, za rogatką Belwederską, strażnik rogatek wskaże. 19451D



Kto chce bez pośrednictwa osób trzecich **zaciągnąć pożyczkę** w ilości **1,700 rubli** na kamienicę w Warszawie, lub na dobra mające hipotekę w Warszawie, niech zostawi w Redakcji Kurjera Warszawskiego swój adres pod lit. T. T. ze wskazaniem hipoteki. 19471D

Plac Ś-go Aleksandra Nr 7.

F. Powozów Pracski

do sprzedania



Faetony, Wolanty, nowe i używanych, Faeton modny na drągach osie patentowe koczyk Faetonik. 19347D

Fabryka Rolet Płóciennyh

Rolety płócienne gładkie po rs. 1 kop. 25; Rolety dreliszkowe w pasy po rs. 1 kop. 50; Gzymsa do firanek różnych po kop. 50; Obicia papierowe różnego gatunku gustowne, rolka po kop. 15; Klejenia rolka obicia po kop. 11.—Ulica Twarda Nr 1, drugi dom za kościołem Wszystkich Świętych u **S. Weisgolda**. 19324D

We wsi Ochota, gminy Czyste, przy szosie za rogatką Jerozolimską graniczącej z cyrkułem jest do sprzedania

42 tysiące łokci

gruntu złatnego pod budowy, częściowo lub ogółem.—Wiadomość we wsi Pociecha u P. Szulima. 19392D

W Skole prywatnej męzkiej dwuklasowej w m. Noworadomsku, nauki z nowym rokiem szkolnym zaczynają się 20 Sierpnia (1 Września) r. b., o czem utrzymujący szkołę osoby interesowane zawiadamia. 19409D
Feliks Fabiani.

Ważne dla pp. Sztelmachów.

Są do sprzedania: **dzwona, dyszle, szprychy** i wszelkie drzewo do wyrobu wozów, które pozostanie sprzedane dla braku miejsca. Zgłosić się na Szmulowiznę Nr 6, przy szosie Radzymińskiej, dom p. Rokosowskiej. Tamże są **sumy** do ulokowania. 19350D

STOLARZ!

Przyjmuje reperacje i odświeżanie Mebli i Fortepjanów, także i szpanowanie posadzek po umiarkowanej cenie. — Róg ulic Kruczej i Wspólnej Nr 11a. 19377D

Przyjmuje się do przepisywania. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania Nr 6. 19378D

Do sprzedania:

MEBLE

stół szarnierowy obiadowy nowy, pare łóżek jesionowych używanych i stół rozsuwany, wszystko imitacja na orzech, tamże przyjmuje się wszelkie obstalunki na robotę stolarską.—Ulica Nowo-Senatorska, dawniej Stara Poczta, w pierwszem podwórzu w sieni, gdzie skład pierzy i puchu. 19383D

Zakład tokarsko-galanteryjny
K. PLAGE.

Nowo-Senatorska Nr 5 hotel Litewski przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki na wyroby z drzewa, kości, rogu, szyldkretu celluloidu, perłowej masy, bursztynu etc. **reperacja** wszelkiej galanterji. 19344D

Reperacja

wszelkiej galanterji jako to wachlarze, laski, cygarniczki, portecigare grzebienie, spinki, antyki, szkła, porcelana, etc. Nowo-Senatorska Nr 5, hotel Litewski. 19345D

Jest do sprzedania
ZEGAR PARYSKI
bronzowy pod kloszem za rs. 45; lampka stojąca za rs. 9; fletharmonja o 3 oktawach za rs. 30.—Wiadomość Bracka Nr 13, mieszkania Nr 17. 19468D

Do sprzedania

Para kandelabrów bronzowych francuzkich za 60 rs.; 2 stoły przed kozetą z orzecha francuzkiego i amerykańskiego; 2 duże obrazy olejne dobrego pędzla; bardzo duża i ozdobna klatka na 10 kanarków; szafa śpiżarniana, długie gzemsy do okien, oraz rozmaita garderoba damska, prawie nowa. Świętokrzyzka, Nr 17 mieszk. Nr 3. 19488D

D19494 Jest do sprzedania

Wiatrak i Dom

o trzech stancjach, we wsi Żerań, za rogatką Petersburską, cztery wiorsty od Pragi.

Są do sprzedania dwa kasztany i dwa kare

OGIERY

rosłe, po 4 lata. — Wiadomość u maszynisty straży ogniowej 4-tej części, w Mirowskich koszarach. D19444

MIESZKANIE,

przy ulicy Miodowej Nr 12, w pobazyljańskim domu, jest do wynajęcia za rocznych 800 rs. od św. Michała, składające się z pięciu przestronnych, jasnych i wysokich pokoi, między któremi dwie obszerne sale, prócz tego dwie kuchnie. Mieszkanie to może pomieścić liczną rodzinę; a z powodu blizkości różnych sądów, znajdujących się przy ulicy Miodowej, Długiej i na przyległym placu Krasińskich, jest osobliwie dogodnem dla pp. Sędziów. Adwokatów, Notarjuszów etc. D19356

Jest do wynajęcia

Pokój

duży, suchy, ciepły, dla osoby chorej, tak mężczyzny. jak również może być i dla kobiety z stałą usługą, opałem.—O warunkach dowiedzieć się ulica Freta Nr 53 nowy, mieszkania 12. D19348

Na Piekarnię

D19352

jest do wynajęcia od 1-go Września w bardzo korzystnem miejscu i pod korzystnemi warunkami **lokal ze sprzętami.**—Wiadomość na miejscu Nowa-Praga, Kościelna, Nr 3 (127), codziennie przed południem.—Tamże jest do sprzedania materjał na 6 komórek.

Przy ulicy Tamka Nr 13, do wynajęcia od 1-go Października 1881 r. na 1-em piętrze:

4 POKOJE,

z balkonem, kuchnią, piwnicą, drwalnia górka osobna. Na 2-em piętrze 5 pokoi, kuchnia, drwalnia i góra wspólna.—Wiadomość u właścicielki. D19370

Dwa Pokoje

19385

z przedpokojem, z meblami lub bez, są do wynajęcia w każdym czasie. — Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 4, stróż wskaże.

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

z osobnem wejściem, umeblowany, z samowarem i usługą. — Wiadomość: Złota Nr 28c/1, mieszkania Nr 6. D10395

P O K Ó J

w każdej chwili do najęcia, na żądanie z meblami, usługą i samowarem, lub salon duży od frontu, na tych samych warunkach.—Królewska Nr 1, mieszk. 11. Tamże można powziąć wiadomość o Fortepianie do egzercytowania się. D19399

Ulica Zielna Nr 7 lit. A,

do wynajęcia 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarka i wygódka na parterze od 1 Października; 5 i 4 pokoje z przedpokojami, kuchniami i spiżarkami świeżo wytapetowane na 3 piętrze, w każdym czasie.

Ulica Złota Nr 9 lit. A,

w każdym czasie do najęcia, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarka, waterklozet i łazienka, na 3 piętrze. 19381D

Do wynajęcia od 1-go Października

Sklep z okazałem oknem

przy ulicy Szpitalnej pod Nr 4,

zdatny dla Zegarmistrza lub na Magazyn Ubiorów, Obówia, Owocarnię lub t. p., dodana może być obszerna i widna Suteryna. — Wiadomość na miejscu w fabryce Czekolady. 19428D

W każdym czasie jest

do wynajęcia

jeden pokoik i dwa pokoje z kuchnią z meblami, za bardzo przystępną cenę, z oddzielnemi wejściami, ulica Bracka Nr 6. 19423D

T U N E L

z 2-ma pokojami, piwnicą i ogródkiem dogodny na zakład restauracyjny, lub sklep materjałów spożywczych, w stronie ludnej wśród fabryk, oraz 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica z 2-ma wejściami na 1 piętrze od frontu z balkonem, są do wynajęcia każdego czasu.—Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 51/2453C, u rządcy domu 19453D

P O K Ó J

duży, kawalerski, o 2-ch oknach, z przedpokojem i alkową, na 3-m piętrze od frontu, każdego czasu do wynajęcia za cenę rs. 16 miesięcznie, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 20. Tamże stajnia obszerna z wozownią za 180 rs. rocznie. D19456

Pokój obszerny

ze wspólnem wejściem, przy familji, dla osoby płci męzkiej lubiącej spokój, jest zaraz do wynajęcia z usługą.—Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 34, mieszk. 8. D19469

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje

kawalerskie, razem lub oddzielnie, na dole.—Bracka Nr 13, mieszkania 17. D19467

D19473

POKÓJ

umeblowany, z przedpokojem, wejście frontowe, parter, zaraz do wynajęcia za rs. 12 miesięcznie. — Krucza Nr 10a, obok Alei.

9 Lokali

stajnia, 2 wozownie i 3 suteryny do wynajęcia od 1 Października w domu Nr 18 przy ulicy [illegible]. 19443D

Dla Małżeństwa bezdzietnego oddaje się kuchnia na mieszkanie za obsługę. — **Dla kawalera** jest pomieszczenie we wspólnym pakoju przy kawalerze—4 rs. miesięcznie i koszt ogłoszeń. — Stare Miasto Nr 10, 3 piętro Nr 11, mieszkania do godziny 7 rano. 19491D

Jeden lub dwa pokoje

umeblowane, ze stołem i usługą, do wynajęcia. Róg Hożej i Marszałkowskiej Nr 18a, mieszkania Nr 13, na 3 piętrze, wprost ogrodu Kronenberga. 19496D

DWA POKOJE

i kuchnia do wynajęcia zaraz za rs. 200 rocznie. — Grzybowska Nr 8, trzeci dom od Granicznej. D19360

Sklep spożywczy

z mieszkaniem, towarem i całem urządzeniem, w dobrym punkcie, jest zaraz do sprzedania. Kontrakt kilkoletni. — Wiadomość w tymże sklepie, Podwal Nr 14. D19446

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją**, z powodu zmiany interesu w ludnem miejscu, jest do odstąpienia każdego czasu. — Wiadomość przy ul. Pańskiej Nr 56. D19464

Z powodu zmiany interów familijnych jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów z Dystrybucją,

z ładnem mieszkaniem.—Złota Nr 34. D19466

Z powodu śmierci właściciela jest

Sklep Rzeźnicki

w każdym czasie do odstąpienia za cenę przystępną przy ulicy Marjensztadt Nr 3. 19384D

Sklep Wiktuałowy

z **Dystrybucją** jest do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 8 w sklepie. D19361

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania lub odstąpienia

Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie miasta, od kilkunastu lat istniejący.—Ulica Marszałkowska Nr 8/1701b, wiadomość tamże. D19380

Bardzo obiecująca

na przyszłość miejscowość; bo na rogu ulic gdzie ma być **przystanek Tramwai**. Jest do sprzedania obecnie od lat kilku egzystujący **Handel korzenny** lecz przyłączywszy doń przekąski i trunki **świetny interes.** Chłodna Nr 53. 19398D

S K L E P

z mieszkaniem zaraz lub od kwartału do wynajęcia.—Leszno Nr 61. D19410

U Akuszerki

jest pokój z wszelką wygodą dla osób spodziewających się słabości lub na kuracji będących. Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. 19487D

U Akuszerki M. S.

Są pokoje dla pań przyjezdnych na kuracje lub spodziewających się słabości na bardzo dogodnych warunkach, sekret poręczam. Ulica Bracka Nr 6. D19422

AKUSZERKA

Fr. Bukowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając troskliwą pomoc i opiekę, w osobnym lub wspólnym pokoju za cenę umiarkowano możliwie. Bednarska Nr 9 mieszkania Nr 6. 19417D

W domu pod Nr 19 przy ulicy Pańskiej, jest do wynajęcia w każdym czasie **dwa**

D19317

MIESZKANIA,

po 3 Pokoje, przedpokoju i kuchni, od frontu i w oficynie, za bardzo przystępną cenę.

Z przyczyny nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

Mieszkanie

na 1-em piętrze składające się z dwóch pokoi przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem piwniczką i górą wspólną; świeżo odnowione od 1 Sierpnia r. b. — Cena takowego rocznie 250 rs. przy ulicy Elektoralnej Nr 17 w blizkości Saskiego Ogrodu. — Wiadomość w tymże samym domu w kąpielach. D19216

Z powodu wyjazdu bardzo tanio jest do wynajęcia w każdej chwili

MIESZKANIE,

umeblowane, składające się z dużego pokoju, sypialni i oddzielnego przedpokoju, przy ulicy Mokotowskiej pod nr 16, wiadomość u stróża lub w mieszkaniu pod nr 6. D19262

Do wynajęcia każdego czasu

12 Pokoi,

stanowiące oddzielny pałacyk z wielkim komfortem i wszelkiemi wygodami do tego stajnia i wozownia, 2 pokoje dla służby, wanny, waterklozety, pralnia, piekarnia, ogród z fontanną, gaz, dzwonki elektryczne itd. Ulica Róż Nr 12 obok Szwajcarskiej Doliny, może być także sprzedanym. D18919

Cztery Pokoje

z kuchnią, na parterze, do wynajęcia zaraz za cenę rs. 600 rocznie.—Wiadomość u stróża lub w biurze Jakor róg Żabiej Nr 4. 19212D

Na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 64 obok dzwonnicy kościoła Ś-tej Anny

są do wynajęcia:

4 pokoje, kuchnia. zachowanko, cena rs. 350, 1-sze piętro, każdego czasu, wyrestaurowane. Od Ś-go Michała 4 pokoje z balkonem, 1-e piętro, na proceder, 2 pokoje na 2-em piętrze, rs. 200, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia 3 zachowanka, na 3 piętrze, za rs. 330. 19023D

W nowo-wybudowanym jedno-piętrowym domu przy ulicy Senatorskiej Nr 473a obok Kościoła św. Antoniego (po-Reformackim) są do wynajęcia

okazałe antresole

na Magazyny, mogą być wynajęte także na czasową wyprzedaż lub wystawę Wiadomość na miejscu. 19172D

Za nagrodą rs. 1.

Dnia 1 b. m,, przechodząc ulicą Mazowiecką do Saskiego Ogrodu, sierota zgubiła drogą pamiątkę po matce **złoty krzyżyk** Łaskawy znalazca, raczy zwrócić na ulicę Mazowiecką Nr domu 6, na 1-sze piętro do dentysty p. Martin. D19346

Z G U B A

We Wtorek dnia 2 Sierpnia wysiadając z dorożki przed kościołem Św. Ducha, zostawioną lub opuszczoną została chustka czarna wełniana. Łaskawy znalazca lub uczciwy dorozkarz oddać raczy na Zielony Plac do domu Hr. Zamojskich Nr 10, mieszk. Nr 13, za nagrodą. 19353D

Znalezione są

Losy Loteryjne

i do tego gotówka pieniędzy **na Saskiej Kępie** na łące i fotografje. Poszkodowany raczy się zgłosić. Ulica Mostowa Nr 4. Wojciech Herman. 19325D

Weksel na rs. 370,

wystawiony d. 4 (16) Maja przez Konstantego Prusskiego na zlecenie Cukiera i Fischhauta, płatny w d. 4 (16) Września r. b. zaginął. — Znalazca oddać zechce za nagrodą do składu kapeluszy ulica Św. Jerska Nr 24. Zastrzeżenia gdzie należy zrobione zostały. 19434D

Zaginął PIES

w Niedzielę wieczorem z okolicy Placu Wareckiego, wyżeł, ceter dwuletni, biały z kasztanowatemi łatami. w obroży, wabi się Emir. Kto psa tego odprowadzi na ulicę Chmielną Nr 11, mieszk. 5, otrzyma nagrodę. D19337

W dniu 29 Lipca r. b., wieczorem, wybiegł

WYŻEŁ,

D19339

rassy polskiej tarant, prawe ucho kasztanowate, około 10 lat mający. Kto takowego odprowadzi na ulicę Ceglaną Nr 2, otrzyma sowitą nagrodę.—Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie

Dnia 1 Sierpnia r. b. przy ulicy Długiej o godzinie 7 wieczorem zaginął

Piesek z Pinczerów

koloru kremowego do w pół ostrzyżony, łaskawy znalazca raczy dać znać lub odprowadzić go na ulicę Podwal Nr 16, mieszkania 15 a otrzyma sowitą nagrodę. 19388D



Nagrody rs. 15.

Dnia 30 Lipca r. b. z Hotelu Wiktorja wybiegł pies rasy newfundlandzkiej z obrozą i łańcuszkiem, wabi się „Flok“ znalazca raczy odprowadzić takowego do szwajcara hotelu za powyższem wynagrodzeniem. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 19477D

W dniu 22 z. m. wybiegł z domu przy ulicy Królewskiej Nr 43

Pies Ponter,

maści kasztanowatej, w obróżce drucianej z napisem „Kastor“. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić do sklepu A. Skorupskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 17, za sowitą nagrodą, nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. D19433

Pies Newfundland

czarny, duży, piękny, czystej rasy, do sprzedania; widzieć go można w zakładzie fotograficznym J. Mieczkowskiego, ulica Miodowa, od godziny 10 rano do 4 po południu. 19373D

WYŻLICA

ponter, bardzo dobra do polowania, na polu i błocie, do sprzedania pod Nr 2 przy ulicy Hożej, stróż wskaże. D19445

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою